



Zakazane święto

Narodowe Święto Niepodległości ustanowiono dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., po 123 latach zaborów (1795-1918). Pierwotnie uroczystości miały charakter wojskowy. Rangę święta państwowego nadano mu ustawą z 23 kwietnia 1937 r. Zostało zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945 r., a przywrócono je ustawą w okresie transformacji systemowej w 1989 r.

W czasach PRL obchody rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada organizowane były nielegalnie, a organizatorzy i uczestnicy tych uroczystości często byli represjonowani przez ówczesne władze państwowe. Pomimo to na cmentarzu legionistów w Łowczówku spotykali się wierni niepodległej Polsce. Od 18 lat na cmentarzu organizowany jest Ogólnopolski Zlot Niepodległościowy. W tym roku 6 listopada po raz pierwszy uczestniczył w tym wydarzeniu minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Rangą ministra Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oddał hołd poległym i podkreślił jak istotna dla walki o niepodległość była bitwa pod Łowczówkiem.

► str. 4



Kółko Łowieckie w Tuchowie

Działało prawdopodobnie do końca lat 50-tych XX wieku (do 1959 r.?) i z niewiadomych przyczyn

zostało rozwiązane bądź też przekształcone w inne koło.

Niestety, dalsze losy Kółka Łowieckiego są dotychczas nieznane, to wszystkie dane, które na ten temat udało się zgromadzić. Wiesław Szura ciągle poszukuje, szpera za dalszymi informacjami i dokumentami, aby przynajmniej w części odtworzyć historię łowiectwa.

► str. 20-21

Sezon taneczny rozpoczęty!

Miło nam poinformować, że para taneczna Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela z klubu tanecznego Classic Tuchów, działającego przy

Domu Kultury w Tuchowie, w klasie tanecznej B styl latynoamerykański w ostatnim czasie zajęła wysokie miejsca na podium.

22 października na X Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego „Przeclawska Cza Cza” 2016 o Puchar Burmistrza Przeclawia para zajęła II miejsce; 6 listopada na IV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Nagrodę Wójta Gminy Cmolos para zdobyła I miejsce, a 27 listopada na IV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Krosna 2016 wytańczyła III miejsce. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów tanecznych!

Przed nimi kolejne turnieje. W lutym przyszłego roku zatańczą u siebie – w Tuchowie. Ich urok i grację oraz mistrzowskie umiejętności będziemy mogli podziwiać na VIII Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Tuchowa.

Życzymy powodzenia!



Za Polskę został rozstrzelany w Oświęcimiu w 1942 r.

Marian Styliński – burmistrz Tuchowa w latach 1934-1939.

W Tarnowie w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego odsłonięto jego numer obozowy 27070. W Tuchowie most na rzece Białej nosił będzie jego imię.

Walczył o niepodległość Polski w okresie I wojny światowej, później budował most, wały i szkołę w Tuchowie. Oddał życie za niepodległość Ojczyzny podczas II wojny.

► str. 2-3

Reprezentanci Polski na spotkaniu w Mesznej Opackiej

Maciej Nalepka i Rafał Lis kierują się mottiem życiowym: „Cały czas do przodu, a sukces nie jest dziełem przypadku”.

Gdy padło pytanie, co spowodowało, że zostali zawodowymi tenisistami, odpowiedzieli: *To nasz sposób na życie. Po wypadku trzeba było się czymś zająć.*

► str. 24-25



I miejsce dla Zespołu Rytmicznego ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie

Natalia Pawlak i jej uczniowie tak zinterpretowali muzykę, że znowu stanęli na podium, tym razem

w II Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Rytmicznych w Dobczycach.

► str. 15



Rozmowa z burmistrzem Tuchowa nie tylko o ekologii

► str. 3

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie w projekcie Erasmus +

Pierwsze spotkanie odbyło się w Hiszpanii. Wzięli w nim udział nauczyciele liceum, w kolejnych będą brać udział uczniowie.

Poznanie historii i kultury tego kraju będzie zapewne niezwykle ciekawe, zwłaszcza w takim mieście jak Malaga, w którym urodził się słynny malarz Pablo Picasso

► str. 13

Dymem z pieca zabijasz



POWIETRZE
TUCHÓW

www.powietrzetuchow.pl

fb.com/powietrzetuchow

Statystyki są alarmujące – 98% Małopolan oddycha powietrzem, które zawiera zbyt dużą ilość rakotwórczego benzo(a)pirenu. To problem szczególnie dotkliwy w okresie jesienno-zimowym.

► str. 29

MAŁOPOLSKA
W ZDROWEJ ATMOSFERZE

ANDRZEJ JAGODA

ŚWIĘTOWALI ZŁOTE GODY

Krocząc we dwoje małżeńskim szlakiem, na swojej drodze napotykali radości i smutki.

Pielęgnowany związek małżeński rozwijał się, rozkwitał, ubogacał i doczekał się złotej rocznicy, jakim jest jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Z tej okazji, 17 listopada w restauracji „Agawa” w Tuchowie odbyły się Złote Gody. W tym roku w gminie Tuchów uroczystość tą przeżywało 21 par małżeńskich. Świętujące pary wraz z rodzinami spotkały się z władzami miasta. Na wstępie burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś złożył życzenia i gratulacje. Powiedział także, że minęło 50 lat od chwili, kiedy w obecności świadków i najbliższych złożyliście oświadczenie o zawarciu związku małżeńskiego. Przysiękaliście wówczas, że uczynicie wszystko, aby wasze małżeństwa były zgodne, szczęśliwe i trwałe.

Szanowni Jubilaci, wasza obecność na dzisiejszej uroczystości jest dowodem na to, że tych przysięczeń dotrzyмалиście – dodał. W imieniu Prezydenta RP medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” wręczyli jubilatów burmistrz Tuchowa i przewodniczący Rady Miejskiej wraz



FOT. DK TUCHÓW

z przedstawicielami USC. W jubileuszowym spotkaniu uczestniczyły następujące pary małżeńskie:

Maria i Józef Bałutowie, Danuta i Ludwik Bugajowie, Maria i Józef Gawronowie, Maria i Jan Gryźlowie, Anna i Andrzej Gutowie, Halina

i Andrzej Imburscy, Maria i Jan Klimkowie, Maria i Stanisław Knapi-kowie, Maria i Leon Lesiowie, Józefa i Jan Mokrzyccy, Władysława i Kazimierz Próchnikowie, Maria i Karol Rogowie, Joanna i Józef Siwkowie, Janinia i Izidor Smosznowie,

Krystyna i Kazimierz Sowowie. Ponadto taką uroczystość obchodzili: Maria i Jan Bryłowie, Halina i Tadeusz Cebulowie, Alicja i Henryk Dąbrowscy, Janina i Eugeniusz Iwańcowie, Maria i Stanisław Starzykowie, Irena i Zygmunt Winkowie. Niepowtarzalną atmosferę

umilił program artystyczny zaprezentowany przez recytatorów z Domu Kultury i zespół „Gromy”. Tradycją stało się, że za zdrowie jubilatów wzniesiono lampkę szampa i odśpiewano „sto lat”. Gratulujemy wszystkim jubilatów, życząc doczekania kolejnych jubileuszy.

Na podstawie zebranych materiałów opracował Janusz Kowalski

W IMIĘ NIEPODLEGŁOŚCI I ZA POLSKĘ

Marian Styliński – wielka postać dwóch miast Tuchowa i Tarnowa, patriota walczący o niepodległość, budowniczy mostu, wałów i szkoły w Tuchowie. Dla uczczenia pamięci o nim most na rzece Białej w Tuchowie będzie nosił jego imię, a w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Tarnowie nr obozowy 27070 będzie przypominał o jego bohaterstwie, za które został rozstrzelany w Oświęcimiu. Uroczyste odsłonięcie tablicy z treścią o wielkiej tuchowskiej postaci oraz napisem „Most im. Mariana Stylińskiego” planowane jest wiosną 2017 r.

W Tuchowie upamiętniono Mariana Stylińskiego nadaniem jego imienia mostowi na rzece Białej.

28 września 2016 r. Rada Miejska w Tuchowie uchwałą nr XXX/179/2016 nadała imię mostowi na rzece Białej, czytamy w niej: Na podstawie art.18 ust.2, pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2016 r., poz.446) Rada Miejska w Tuchowie uchwala, co następuje: § 1. Mostowi na rzece Białej, łączącemu ul. Tarnowską z ul. Ignacego Daszyńskiego w obrębie miasta Tuchowa, położonemu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 977 – nadaje się nazwę „Most im. Mariana Stylińskiego” (...). Pod uchwałą podpis przewodniczącego Rady Miejskiej Ryszarda Wrony. Do uchwały dołączone jest uzasadnienie, które napisał Tomasz Wantuch przewodniczący Towarzystwa Miłośników Tuchowa, które to wystąpiło do rady z wnios-

kiem o nadanie imienia. W uzasadnieniu czytamy: Marian Styliński – ur. 31.07.1898 r. w Górze Ropczyckiej. Wstąpił do Legionów Polskich w wieku 17 lat. W walkach kilkakrotnie ranny. W 1918 trafił do POW. Później wrócił do Tarnowa i został komendantem Oddziału Lotnego Wojska Polskiego w Tarnowie (POW), oddział ten sam zorganizował, wyekwipował, przeszkolił. Oddział miał za zadanie m.in. odbijać aresztowanych Legionistów przewożonych jako jeńcy pociągami. Później zgłosił się jako ochotnik do obrony Lwowa, brał udział w forsowaniu Sanu, zdobycia Przemyśla, w walkach na terenie Lwowa. Został mianowany sierżantem. Następnie odkomenderowany do Organizacji Żegluga Polskiej. Brał udział w zajmowaniu Pomorza. 16 kwietnia 1921 r. zwolniony z wojska. Podobnie jak i inni Legioniści otrzymał działkę na Kresach – Borowiki, gdzie gospodarował w latach 1923-26, do czasu kiedy zawarł związek małżeński z Jadwigą Chrzastowską – dziedziczką majątku ziemskiego w Burzynie. W 1925 r. małżeństwo osiadło w Burzynie. W 1934 r. Marian Styliński został wybrany na burmistrza Tuchowa, funkcję tę pełnił do 1939 r. Dał się poznać jako znakomity organizator. Otoczył miasto wałem przeciwpowodziowym, wyłożył chodnikami, zbudował na Białej most żelazny, zbudował szkołę. W czasie wybuchu drugiej wojny zorganizował drużynę bojową, umundurowaną i uzbrojoną, złożoną ze starszej młodzieży, która miała wziąć udział w obronie Tuchowa, gdy nadejdzie front. Za udział w konspiracji został w 1940 r. aresztowany w nocy w swoim domu.



Ponoć jeden z ludzi, których Styliński zwolnił z pracy w Ratuszu za nieuczciwość, aby się zemścić, doniósł na Stylińskiego na gestapo do Tarnowa, wskazując miejsce, gdzie przebywa. Po aresztowaniu rok spędził na gestapo

w Tarnowie, gdzie był przesłuchiwany i bity, później w maju 1941 przewieziony do Oświęcimia i 18 czerwca 1942 tam rozstrzelany. Jak podaje Stanisław Derus w książce Tuchów. Miasto i gmina do 1945: „Powodem



kurier tuchowski

Wydawca: Dom Kultury w Tuchowie,
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Redakcja: ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów; tel./fax: 14 65 25 436;

e-mail: kuriertuchowski@interia.pl; www.dk.tuchow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Kowalski (p.o. redaktora naczelnego), Maria Kras (zastępca redaktora naczelnego), Wiktor Chrzanowski, Jan Dusza, Grzegorz Górski, Andrzej Jagoda, Krzysztof Jasiński, Jarosław Kaniewski, Magdalena Marszałek, Grzegorz Mastalerz, Jarosław Mirek, Grzegorz Niemiec, Halina Piotrowska, Kazimierz Plebanek CSsR, Bożena Wrona. **Fotografie:** Wiktor Chrzanowski, Ryszard Flądrow, Krzysztof Jasiński, Maciej Maziarka. **Opracowanie graficzne:** Dom Kultury w Tuchowie

Druk: Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, Drukarnia Tarnobrzeg, ul. Mechaniczna 12, tel. 15 87 81 900; **Nakład:** 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów nie zamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

Z BURMISTRZEM TUCHOWA ADAMEM DROGOSIEM NIE TYLKO O EKOLOGII

— rozmawiał Janusz Kowalski

Panie burmistrzu, z problemem zanieczyszczenia powietrza boryka się obecnie wiele miast Małopolski, wśród nich Tuchów. Niestety, tego stanu nie da się poprawić w jeden miesiąc, czy nawet za pół roku. Ale, że powietrze w Tuchowie musi być dobre, ba, nawet bardzo dobre to nie ulega najmniejszej wątpliwości. To zadanie priorytetowe dla gminy?

Ubolewam nad tym, że znaleźliśmy się w takim fatalnym dla wszystkich położeniu. Jest to skutek wypadkowej naszych czasów tak w wymiarze technologicznym, jak i gospodarczym oraz społecznym. Oczywiście nie wszystko da się „z walić” na to, że coraz więcej kubatur grzejemy, że przez Tuchów przejeżdża coraz więcej samochodów oraz że w dolinie trudno o skuteczne przewiewy. Niestety, musimy wszyscy uderzyć się w piersi i odpowiedzieć sobie na pytanie: „Co ja robię, aby

polepszyć jakość powietrza?”. W tej kwestii muszą współdziałać wszyscy mieszkańcy miasta i gminy oraz muszą pracować nad poprawą tego stanu rzeczy. Podjęliśmy w samorządzie działania i zdecydowane kroki co do systematycznego polepszania jakości powietrza. Z inicjatywy mieszkańców z grupy Powietrze Tuchów zamontowano cztery czujniki jakości powietrza w Tuchowie oraz Burzynie. Uruchomiliśmy działania zmierzające do wymiany kotłów w gospodarstwach domowych na nowe – takie, które zdecydowanie mniej będą emitowały zanieczyszczeń. Będzie to wymiana z możliwością dofinansowania do zakupu kotłów. Cieszy fakt, że złożonych zostało blisko 400 ankiet z gospodarstw, które są zainteresowane wymianą pieca. Uruchomiliśmy spotkania informacyjne dotyczące ogniw fotowoltaicznych służących do produkcji energii elektrycznej ze słońca oraz kolektorów słonecznych i pomp ciepła. Przygotowujemy kampanię informacyjną i edukacyjną dotyczącą tego tematu, a szczególnie

tego, jak skutecznie nie zanieczyszczać powietrza. Bo poprawa jakości powietrza zależy w dużej mierze od nas samych. To my decydujemy w czym, jak i co będziemy palić. Drodzy mieszkańcy, gmina będzie wspierać wszelkie inicjatywy w tym zakresie, podejmować własne działania w ramach dostępnych możliwości, ale Wy musicie z nami współpracować, przede wszystkim nie palić wszelkiego rodzaju śmieci. To bardzo poprawi stan naszego tuchowskiego powietrza. Wspólnie musimy dbać o nasze miasto, i o to wszystkich proszę. Zgadza się, nie da się poprawić jakości powietrza w jeden miesiąc, a nawet przez rok, ale dla naszego zdrowia i naszych dzieci ta poprawa musi nastąpić bardzo szybko, a to powinno stać się naszym wspólnym tuchowskim priorytetem.

Centrum Usług Wspólnych to projekt, w którym uczestniczy gmina Tuchów.

23 listopada br. w Tarnowie z udziałem wicemarszałka małopolski

Stanisława Sorysa oraz prezydenta Tarnowa miało miejsce podpisanie umowy, w wyniku której Tarnów oraz 21 gmin z subregionu tarnowskiego utworzą Centrum Usług Wspólnych (CUW). Chodzi tu o zintegrowanie platformy samorządowej i usprawnienie przepływu informacji pomiędzy urzędami. Projekt ten dofinansowany jest z Regionalnego Programu Operacyjnego. Jego wdrożenie wpłynie na jakość działań administracyjnych, zarządczych oraz obsługi.

Każdy miesiąc w tuchowskim kalendarzu ma jakieś wiodące i przewodnie wydarzenia, które wpisane są w cykl tuchowskich pór roku.

W listopadzie dominują głównie wydarzenia związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Tych wydarzeń, jak na małe miasto i niewielką gminę, jest sporo. Cieszę się, że ich organizacji podejmuje się wiele instytucji i osób. Powiem



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

tak, niewiele jest takich, które by nie organizowały. W miarę możliwości uczestniczę we wszystkich, bo chcę podkreślić wagę tych uroczystości. 6 listopada byłem na XVIII Ogólnopolskim Zlocie Niepodległościowym w Łowczówku, 9 listopada – na akademii zorganizowanej przez Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie, 10 listopada – na akademii Zespołu Szkół w Tuchowie, w tym też dniu był koncert Sanktuarijnego Chóru Mieszanego i Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie. 11 listopada brałem udział we wszystkich uroczystościach w mieście, koncertach orkiestr oraz modlitewnym spotkaniu na cmentarzu nr 158 Garbek-Ogonówka, a 13 listopada w spotkaniu patriotycznym w Kielanowicach. To tylko niektóre, we wszystkich szkołach organizowano apele i inne wydarzenia patriotyczne.

Oprócz tych, 17 listopada miała również miejsce piękna uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego, czyli Złote Gody. Wspólnie z przewodniczącym Rady Miejskiej mieliśmy zaszczyt wręczyć 21 parom małżeńskim odznaczenia Prezydenta RP *Za długoletnie pożycie małżeńskie* oraz złożyć gratulacje i życzenia.

18 listopada uczestniczyłem w spotkaniu z kadrą Ośrodka Pomocy Społecznej w Tuchowie z okazji święta pracowników społecznych i służb społecznych. To ważna służba, trudna praca, wiele zadań i problemów, i za to należą się im wielkie podziękowania. 21 listopada uczestniczyłem w obchodach 90. rocznicy powstania tarnowskiej jednostki penitencjarnej, tu dodam że z Zakładem Karnym w Tarnowie współpracujemy od lat, a osadzeni wykonują wiele prac porządkowych w Tuchowie. 24 listopada miały miejsce dwa piękne wydarzenia: zakończenie projektu „Moc Pozytywnej Energii”, w którym uczestniczyli uczniowie 5 szkół z naszej gminy oraz projektu „Jestem mały, wiem więcej” realizowanego przez Ochotniczą Straż Pożarną w Tuchowie. Składałem gratulacje i podziękowania dla realizatorów obu projektów.

Na zakończenie szczególnie chcę zaznaczyć niezwykłą dla mnie uroczystość, w której miałem zaszczyt uczestniczyć wspólnie z dyrektorem Zespołu Szkół w Tuchowie Józefem Wzorkiem, a którą 21 listopada zorganizował Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie. Miała ona charakter niepodległościowy i patriotyczny. W czasie mszy św. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Tarnowie został odsłonięty numer obozowy 27070 – Mariana Stylińskiego, burmistrza Tuchowa w latach 1934-1939. Przypomnę, że imię tej wielkiej tuchowskiej postaci, mocą uchwały Rady Miejskiej w Tuchowie, będzie nosił tuchowski most, a uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej planowana jest wiosną 2017 r.



aresztowania Stylińskiego było zablokowanie wojskom niemieckim, nadciągającym od Gromnika, drogi do Tuchowa, przez ustawienie na niej wozów, broni i innego sprzętu rolniczego, powiązanie go łańcuchami i stworzenie barykady. Barykadę musiano ciąć palnikami, co opóźniło wkroczenie Niemców do Tuchowa o ponad godzinę.

Jakże wymownym jest życiorys Mariana Stylińskiego, walka o niepodległość w okresie I wojny światowej, później budowanie w II Rzeczypospolitej oraz utrwalanie wolności i oddanie życia za niepodległość Ojczyzny podczas II wojny. O pięknej i niezwykłej uroczystości wpisanej w czas świętowania niepodległości napisał Józef Parys opiekun Koła Historyczno-Turystycznego z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie, którego tekst publikujemy.

W Tarnowie upamiętniono Mariana Stylińskiego odsłonięciem numeru obozowego 27070.

Uroczystość w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie zorganizowana została w ramach realizacji Miejskiego Projektu Edukacyjnego: Narodowe Święto Niepodległości.

21 listopada 2016 roku w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Tarnowie odprawiona została uroczysta msza św. pod przewodnictwem ks. infułata Adama Kokoszki. W czasie mszy św. został odsłonięty numer obozowy 27070 – Mariana Stylińskiego. Odsłonięcia dokonała córka Mariana Stylińskiego Aleksandra Pilch-Bojarska, która stawiała się z rodziną przybyłą z odległych zakątków Polski. To ważne wydarzenie dla córki Mariana Stylińskiego, ale również

dla społeczności szkolnej Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego. Było ono możliwe dzięki pomysłowi, który lata temu zrodził się w głowie księdza proboszcza Stanisława Gurgula. Pomocy merytorycznej udzieliła tarnowska historyk Maria Żychowska. Pomysł ów dotyczył upamiętnienia osób zamordowanych w obozach koncentracyjnych, a związanych z Tarnowem. Podstawę wolnostojącego ołtarza stanowią luźne kamienie z obozowymi numerami więźniów, w tym numer obozowy 27070 Mariana Stylińskiego zamordowanego w KL Auschwitz-Birkenau 18 czerwca 1942 roku.

W tej podniosłej uroczystości wzięli udział: rodzina Mariana Stylińskiego, wicedyrektorzy Marianna Załoga i Magdalena Naleźny oraz grono pedagogiczne Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie, ponad 100 uczniów tej szkoły, dyrektor Zespołu Szkół w Tuchowie Józef Wzorek (budynek szkoły w Tuchowie został wybudowany dzięki wysiłkowi w promowaniu pomysłu i przekuwaniu go w rzeczywistość ówczesnego burmistrza Tuchowa Mariana Stylińskiego), burmistrz Tuchowa Adama Drogoś, tarnowski radny Antoni Zięba, historyk Maria Żychowska, pocztą sztandarowe ZSEG w Tarnowie i Zespołu Szkół w Tuchowie oraz wielu ludzi zainteresowanych osobą Mariana Stylińskiego. Przypomnę, że był on odpowiedzialny za przewrót z 30 października 1918 roku, kiedy to Tarnów wybijał się na niepodległość.

Po odsłonięciu numeru 27070 Mariana Stylińskiego ofiarowaliśmy nasze uczestnictwo i polecone intencje mszalne – modlitwę za jego duszę:

- absolwenta Krajowej Szkoły Kupieckiej w Tarnowie, której tradycję kontynuuje Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie;
- członka Polskiej Organizacji Wojskowej;
- legionistę marszałka Józefa Piłsudskiego;
- ochotnika w wojnie polsko-bolszewickiej;
- obrońcę Lwowa;
- burmistrza Tuchowa;
- więźnia KL Auschwitz-Birkenau.

Modlitwą objęliśmy również uczniów, absolwentów, grono pedagogiczne, pracowników obsługi oraz emerytowanych pracowników Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie, prosząc o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski w drodze edukacyjno-wychowawczej. Dla tych, którzy stanęli już przed obliczem Pana, prosiliśmy o otwarcie bram nieba i szczęście wieczne.

Ksiądz Marcin Gryzłó w kazaniu, przepełnionym wartościami wynikającymi z miłości Boga i Ojczyzny, przybliżył zgromadzonej wspólnocie między innymi postać Mariana Stylińskiego. Do oprawy liturgicznej włączyli się uczniowie, uczennica, nauczyciele naszej szkoły, dając swój wyraz przywiązania do wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Tuż po błogosławieństwie na ołtarzu została złożona wiązanka kwiatów w narodowych barwach przez dyrektora Zespołu Szkół w Tuchowie Józefa Wzorka oraz burmistrza Tuchowa Adama Drogoś. Po zakończonej mszy św., dzięki uprzejmości księdza proboszcza Grzegorza Rzeźwickiego, udaliśmy się na plebanie, by w gronie organizatorów i gości porozmawiać o osobie Mariana Stylińskiego.

To co się stało 21 listopada 2016 roku było nie tylko realizacją części projektu naszej szkoły, ale również wyrazem dziejowej sprawiedliwości dla zapomnianych bohaterów, których przywracamy w pamięci współczesnych, zwłaszcza młodzieży, aby pokazać wzorce patriotyzmu zarówno w czasie pokoju, jak i czynu zbrojnego.

...I NIE JEST ZAKAZANA NIEPODLEGŁOŚĆ

JANUSZ KOWALSKI

Zakazany cmentarz i zakazana niepodległość.

Ilekoć odwiedzam cmentarz legionistów w Łowczówku pobudzam swoją refleksję o wolności, walce o nią i bohaterach tamtych czasów. Kiedy wchodzę na to wzgórze próbuję sobie zrekonstruować w myślach owe dramatyczne wydarzenia, jakie miały tu miejsce w dniach od 22 do 25 grudnia 1914 roku. Przypominam sobie o kontekście historycznym stoczonej bitwy. Wydaje mi się, że go znam. Nawet znając, trudno mi pojąć, gdy próbuję wczuć się w tych wszystkich, którym los zgłuszył święta Bożego Narodzenia w okopach z karabinem i kromką czarnego chleba oraz gdy wyobrażam sobie połamanie się wspomnianym chlebem, z kołędą na ustach *Bóg się rodzi*. Jeszcze cztery lata walki i w 1918 r. odzyskanie niepodległości przypieczętowanej cudem nad Wisłą. 21 lat wolności i kolejne lata okupacji Polski przez hitlerowskie Niemcy i stalinowską Rosję. Wracam do kontekstu historycznego ówczesnej Europy i świata. Wydaje mi się, że go znam. Nawet znając trudno mi pojąć, chcę zrozumieć, a nie umiem, że po 1945 r. do 1990 r. ci, którzy walczyli z kołędą na ustach i ginęli za niepodległą spoczywają w zakazanych mogiłach, na zakazanych cmentarzach, w zakazanej niepodległości.

Pewnie nie ukradkiem, ale zapewne bez należnych godności i honorów dla bohaterów Rzeczypospolitej Polskiej umiejscowiono tam w 1964 r. tablicę o treści: 1914-1964. W 50. rocznicę kolegom, którzy z nadzieją wywalczenia Polski Niepodległej w bojach na tych polach pozostawili swoje życie w dniach 22-25 XII 1914 Koledzy. W książce *Straceńców los, czyli o legionistach spod Łowczówka* autorstwa Józefa Koziola czytamy: *Z prawej strony, niedaleko cmentarnego muru, przybyła w 1985 r. jeszcze jedna mogiła. Tu kazał pochować się gen. Gustaw Dobiesław Łowczowski (1897-1984), potomek byłych właścicieli tych ziem, który swój szlak bojowy rozpoczął jako 17-letni chłopiec właśnie pod Łowczówkiem jako żołnierz II batalionu (5. Pułku Piechoty I Brygady Legionów), a zakończył jako dowódca III Brygady 3. Dywizji Strzelców Karpackich, która w czasie II wojny światowej oswobodziła m.in. Bolonię. Kawaler Orderu Virtuti Militari i wielu zagranicznych. Wolą jego było spocząć na wieki wśród kolegów z pierwszej w życiu bitwy. Dlatego z czysto ludzkiej wrażliwości rozumienie jakiegokolwiek kontekstu historycznego niepodobna, a szczególnie tego o zakazanym cmentarzu i zakazanej niepodległości.*

Na mogiłach światło, biało-czerwone wstęgi, orzeł w koronie nad nimi, a pomiędzy sztandary.

Ilekoć stoję na cmentarzu legionistów, wspominam też tych, którzy przychodzili tu wtedy, kiedy było to zakazane. Było takich wielu, oddawali cześć legionistom i czekali na wolność i niepodległość, tu przy mogiłach bohaterów. Józef Koziół we wspomnianej książce pisze: *Starsi opowiadali o Łowczówku młodszym, niektórzy nauczyciele - uczniom, choć nieoficjalnie. A gdy tylko stało się to możliwe, zaczęto organizować tu uroczystości ku czci tych, którzy traktatami rozbiorowymi powiedzieli „nie”, za wolność walczyli i ginęli. Ktoś musiał się upomnieć o szacunek dla nich, bo oni sami już nie mogli. Znamienne jest, że tu, w Tuchowie i okolicy zainicjowali je turyści, ruch turystyczny bowiem ma za zadanie między innymi kształtować postawy patriotyczne. W 1988 r., na rok przed słynną klęską wyborczą komunistów, twórca i opiekun Szkolnego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego w Zespole Szkół Zawodowych w Tuchowie, noszącym od 2006 roku imię Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem - mgr Tadeusz Wantuch i piszący te słowa powzięli zamiar organizowania co roku na przełomie października i listopada imprezy pod nazwą „Złot gwiazdzisty na cmentarzu legionistów w Łowczówku”. Miała to być swoista lekcja wychowawcza, polegająca na nawiedzeniu cmentarza, złożeniu wieńców, zapaleniu zniczy, uczczeniu poległych chwilą ciszy, zadumy, modlitwy, a później przy ognisku wysłuchaniu gawędy o krwawych wydarzeniach, które tam się rozegrały, wysłuchaniu koncertu pieśni legionowych. Jej celem być miało nie tylko podanie młodym prawdy historycznej, lecz i wywołanie refleksji, polegającej na poczuciu długu wobec tych, którzy na tym cmentarzu spoczywają. Ten cel został osiągnięty. Złoty w Łowczówku organizowane są corocznie i przychodzi na nie setki młodzieży ze szkół powiatu tarnowskiego. Te właśnie złoty gwiazdziste dały początek kolejnemu wydarzeniu, które organizowane jest na cmentarzu w Łowczówku. Otóż w 1999 r. ówczesny starosta tarnowski Michał Wojtkiewicz zaproponował, aby wspólnie: Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Gmina Pleśna i Gmina Tuchów corocznie w pierwszą niedzielę listopada organizowały Ogólnopolski Złot Niepodległościowy. W tym roku 6 listopada odbył się osiemnasty. Przez wszystkie te lata w zlocie uczestniczyło tysiące osób, młodzież, a również i dzieci; parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich, powiatowych, gminnych, poczty sztandarowe kombatanów instytucji i szkół. Złot zawsze rozpoczyna się od mszy św., następnie jest część oficjalna, a na koniec wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Wielka lekcja patriotyzmu. Myślę, że tym, którzy tu spoczywają o taką Polskę chodziło, o takiej marzyli, i o taką walczyli.*



Po raz pierwszy w Łowczówku minister obrony narodowej.

W 2016 roku w XVIII Ogólnopolskim Zlocie Niepodległościowym w Łowczówku uczestniczył minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Rangą ministra Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oddał hołd poległym i podkreślił jak istotna dla walki o niepodległość była bitwa pod Łowczówkiem. Minister między innymi powiedział: *Jestem wzruszony i dumny, że mogłem tutaj dzisiaj, jako minister obrony narodowej, oddać hołd żołnierzom 1 Brygady Józefa Piłsudskiego, którzy tu polegli. To stąd zaczął się ten marsz bojowy, marsz Polski, marsz Legionów do niepodległości. Marsz, którego momentem decydującym, rozstrzygającym o odzyskaniu przez Polskę niepodległości, była wiekopomna Bitwa Warszawska z 1920 roku, która ostatecznie rozstrzygnęła o tym, że powstała Polska Niepodległa. W tym wojennym wysiłku Legiony odegrały rolę decydującą. Bez walki zbrojnej, bez poświęcenia życia, bez organizacyjnego przygotowania, bez drużyn strzeleckich i dziesiątków innych organizacji paramilitarnych, bez tego wielkiego wysiłku zbrojnego jaki Polacy zdołali zorganizować nie byłoby Polski niepodległej. Wracając do moich refleksji sądzę, że w tym miejscu i dla poległych tu, hołd złożony przez ministra jest bardzo ważny, ma swoją wymowę i znaczenie.*

Było zimno, padał deszcz, a później śnieg, pewnie jak zwykle tu, wiał wiatr.

Ilekoć myślę o żołnierzach poległych na tym cmentarzu, myślę też o wigiliach i świątach. Wyobrażam sobie, że jestem w domu ze swoją rodziną. Ciepło, choinka, stół nakryty białym obrusem, a na nim opłatek. Wyglądam za okno, a tu śnieg, wieje i zimno. Pora siadać do wigilijnej kolacji, złożyć sobie



FOT. MACIEJ MAZIARKA



życzenia, połamać się opłatkiem, zaśpiewać kołędę, być szczęśliwym i radosnym, bo dzień Bożego Narodzenia przecież. Chwila zadumy nad dodatkowym talerzem na stole, przy którym nikt nie usiadzie. Za chwilę pójdę na pasterkę. Sięgam do książki Józefa Koziola opowiadającej o straceńcach spod Łowczówka i czytam: (...) *gdy nadszedł wigilijny wieczór, ucichły strzały i bitewny zgiełk, kiedy nad polem bitwy nie słychać było „hura!”, a jedynie ciche jęki rannych, kiedy w dali ukazały się światła Tarnowa, „na ironię śmiertelnemu żniwu” rozległa się cicho śpiewana najpopu-*

larniejsza polska kolęda: Bóg się rodzi (...). Wyobrażam sobie tę wigilię w okopach i zadaję sobie pytanie, czy stać by mnie było na takie jej przeżywanie, na takie poświęcenie, na taką odwagę i na wielce prawdopodobną śmierć za chwilę. Szczerze mówiąc mam ogromne wątpliwości. Jeśli ktoś jeszcze ma podobne jak ja, to pomimo, że na uroczystościach w Łowczówku zwykle jest zimno, pada deszcz ze śniegiem i wieje przejmujący wiatr, niech przyjdzie, odda poległym hołd i namiastkę swojej patriotyczności. Ten cmentarz nie jest już zakazany i nie jest zakazana niepodległość.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W TUCHOWIE



JANUSZKOWALSKI

Celebruje je w sposób zwyczajowo ogólnie przyjęty.

Akademie szkolne, msze św. w kościołach parafii gminy Tuchów, grupowe i indywidualne odwiedzanie

cmentarzy, na których spoczywają polegli, gminne obchody z udziałem pocztów sztandarowych, koncerty orkiestr. Tak w mieście i gminie obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Podkreślamy swoją tożsamość narodową, manifestujemy swój patriotyzm, a tym samym

utrwalamy wolność i suwerenność państwową.

W roku 2016 rozpoczęliśmy o godz. 10.00, a zakończyliśmy o godz. 17.00.

11 listopada były trzy odsłony gminnych obchodów Narodowego

Święta Niepodległości: msza św. w kościele św. Jakuba, przemarsz uczestników do Domu Kultury i tu koncert Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej i zespołu Pokolenia oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Później III Osiedlowe Święto Niepodległości na cmentarzu legionistów nr 158, a po tej uroczystości ponownie w Domu Kultury, koncert niepodległościowy w wykonaniu Parafialnej Orkiestry Dętej z Siedlik.

zapewne należy ją wzbogacić o nowe formy świętowania niepodległości.

To święto nie powinno nam się kojarzyć tylko z martyrologią, ono powinno być również radosne, wszak taki jemu przyswieca sens. JESTEŚMY NIEPODLEGŁI. Cóż zatem moglibyśmy zorganizować?

W roku 2017 na 11 listopada znowu powiewać będą biało-czerwone flagi.

Udekorujemy nimi budynki i miejsca pamięci, na cmentarzach legionistów złożymy kwiaty, zapalimy znicze. W kościele staną poczty sztandarowe, będzie niepodległościowy przemarsz, będą koncerty i wspólne śpiewanie. Być może, że podczas tych uroczystości będziemy mogli przyjąć program obchodów 100. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Nie tylko celebrowanie zwyczajowe, w 100. rocznicę powinna być ona wyjątkowa.

Tradycyjnie religijno-patriotyczna część jak do tej pory powinna być i będzie zachowana. Natomiast

Zalóżmy, że: paradę niepodległościową, podczas której zaprezentujemy się w strojach z czasów zaborów, powstań i wojen w asyście pojazdów z tamtych epok, militariów i koni; festiwal żołnierskiej grochówki, ziemniaczanej zupy, czarnego chleba i zbożowej kawy; konkursy sprawnościowe (przetaczanie działa, bieg przez groble i rowy etc.); zabawy dla dzieci (lepienie z gliny i modeliny Polki i Polaka); wieczorny koncert wszystkich orkiestr, chórów i zespołów tuchowskich; pokaz animacyjny – „muzyka pisana światłem laserów i wodnych fontann”. To tylko przykłady. Będziemy czekać na pomysły. Takimi wydarzeniami jeszcze bardziej utrwalimy wolność i naszą patriotyczność, zaś dzieciom i młodzieży przekażemy tradycję o radości do niepodległości.



ALEKSANDER
KAJMOWICZ

Święto Narodowe na Garbku

98 rocznica Odzyskania Niepodległości była okazją, aby się wspólnie spotkać i świętować na cmentarzu nr 158 Garbek-Ogonówka. Rozpoczęliśmy odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie pod przewodnictwem ks. Józefa Nowaka odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji poległych żołnierzy. Delegacje złożyły na grobach Legionistów wiązanki kwiatów, a uczestnicy uroczystości zapalili znicze. W ten sposób mogliśmy skromnie, lecz godnie podziękować za ich krew przelaną i ofiarę z życia.

*Aby żyli, a póki pamięci
naszej – żyć będą!*
Straceńców los, Józef Koziół

Czas uroczystości szybko upływał i nie przeszkadzał deszczyk, który jak werble przygrywał na rozłożonych parasolach.

Gość specjalny mgr Józef Koziół pogadanką historyczną dopełnił w nas poczucia niezwyklej chwili, w której dane nam było uczestniczyć. Pan Józef co roku nas zaskakuje, poszerza naszą wiedzę, rozwija horyzonty myślowe, gruntując postawy patriotyczne uczestników uroczystości, niezależnie od wieku i stanowiska.

Panie Józefie serdecznie dziękujemy!

Na koniec zaśpiewaliśmy pieśni patriotyczne. Zapadał zmierzch, a cmentarz nabierał coraz większego blasku. Stawał się swoistą oazą zadumy, wyciszenia i spokoju wśród zgiełku świata.

Tak. Tu można spokojnie świętować.

Na zakończenie poetycka inskrypcja z cmentarza wojennego nr 120 Łużna:

*Przechodźcie obok nas
z bujnymi kwiatami wiosny
I z lata złotymi snopami
I z winnymi gronami czerwonej jesieni,
Byśmy my, wierni tej ziemi,
za którą zmarliśmy
Błogosławieństwami jej
Wspólnie z wami cieszyć się mogli.*

Hans Hauptmann

/Z książki pt. Otwórzcie bramy
pamięci Agnieszki Partridge/

A więc cieszymy się z Niepodległej Polski, bądźmy dumni i pamiętajmy o Tych, którzy dla Niej oddali najcenniejszy dar – własne życie.



Podziękowanie

W imieniu Rady Osiedla Garbek wyrażam serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom uroczystości na Garbku.

W sposób szczególny dziękuję Burmistrzowi Tuchowa Adamowi Drogosiowi wraz z małżonką, ks. Józefowi Nowakowi, Panu Józefowi Koziółowi, radnemu Jerzemu Odrońcowi, dyrektorowi Domu Kultury w Tuchowie Januszowi Kowalskiemu, Ochotniczej Straży Pożarnej z Miesznej Opackiej. Dziękuję też delegacjom, które składały wiązanki kwiatów na grobach. Tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przebiegu i przygotowania uroczystości, a których nie wymieniałem serdecznie i gorąco dziękuję.

**Przewodniczący Rady Osiedla Garbek
Aleksander Kajmowicz**

LILIANNA LIPKA

10 listopada cała społeczność szkolna oddała hołd poległym legionistom spoczywającym na cmentarzu w Łowczówku, którzy – jak pisał Edward Słoński: *Poszli śpiewający, krwawym trudom radzi, na wojenkę szli Ojczyźnie służyć.*

Mimo przenikliwego zimna uroczystość miała podniosły charakter. Rozpoczęła się odśpiewaniem hymnów – państwowego i szkolnego, po czym uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. Następnie miała miejsce prelekcja pana Józefa Kozioła na temat bitwy oraz odczytanie nazwisk poległych żołnierzy. W tym czasie młodzież zapalała znicze na ich grobach.

Całości towarzyszyły poezja i pieśń legionowa.

Po części oficjalnej można było się rozgrzać przy ognisku, popijając gorącą herbatę, jedząc pieczoną kiełbasę.

ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO W TUCHOWIE



Dzień Patronów CKZiU w Tuchowie

LILIANNA LIPKA

Mówiono o nich, że są straceńcami, choć sami się za takowych uważali:

Powiadają, żeśmy są straceńcy.
A nieprawda. Bo my jak królowie
przyodziani we krwi złotogłowie,
jak księżęta bez mitry księżęcej!

A nieprawda, żeśmy są straceni,

że z nas może pyłu nie zostanie:
nasze ciała – kopiec Zmartwychwstanie,
dzień słoneczny wśród szarej jesieni.

Myśmy przednie Wielkiej Armii Straże
i Nowiny radosnej zwiastuny,
co wam Jutro w blasku Dnia pokaże!
/Stanisław Długosz/

Legioniści, często jeszcze za
młodzi na walkę, palący miłością do

Ojczyzny, która umarła i pogrzebana
przez zaborców, w grobie czekała na
dzień swojego zmartwychwstania:

Przyśniła się dzieciom Polska
czekana przez tyle lat,
do której modlił się ojciec,
za którą umierał dziad.
/Edward Słoński/

To im, żołnierzom – legionistom,
Bohaterom Bitwy pod Łowczówkiem
– patronom naszej szkoły poświęcony
był montaż słowno – muzyczny. Zapre-

zentowany 9 listopada przez uczniów
klas I – IV technikum, którzy zaprosili
całą społeczność szkolną na wędrowną
z pieśnią żołnierską I wojny światowej.
Jak powiedział Józef Piłsudski: *Można
śledzić historię legionów studiując ich
pieśń* – tak też się stało.

Przedstawienie zostało wzboga-
cone pieśniami w wykonaniu naszej
młodzieży oraz prezentacją multi-
medialną. Nastrój oddawała także
dekoracja oraz gra świateł.

Nad całością czuwały jego
autorki – Lilianna Lipka i Jadwiga
Wiśniewska.

Uroczystość uświetnił burmistrz
Adam Drogoś zaszczycając nas swoją
obecnością.

Montaż wzbudził wiele pozy-
tywnych emocji, był chwilą refleksji
nad trudną drogą do naszej niepod-
ległości.



XII POWIATOWY KONKURS WIEDZY HISTORYCZNEJ „OD OLEANDRÓW DO ŁOWCZÓWKA”

BOGUSŁAW MACIASZEK

Kolejny – już dwunasty raz – odbył się 3 listopada br. w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie Powiatowy Konkurs Wiedzy „Od Oleandrów do Łowczówka”.

W tegorocznej edycji wzięło udział 17 drużyn reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, które zostały przywitane w imieniu gospodarzy przez piszącego te słowa. Niezmiennie celem Konkursu jest uczczenie Święta Niepodległości, przybliżenie wiadomości o bitwie pod Łowczówkiem, zapoznanie z wybranymi wydarzeniami z historii Polski okresu I wojny światowej, no i oczywiście kształtowanie postaw patriotycznych. Wszak nasza placówka oświatowa nosi imię Bohaterów bitwy pod Łowczów-



kiem, a to zobowiązuje. Konkurs został zorganizowany we współpracy z PTTK Oddział „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie przy wsparciu

finansowym Ministerstwa Obrony Narodowej.

Uczestnikom konkursu przyszło się zmierzyć z zadaniami w formie

testu, ocenianym później przez jury w składzie: Małgorzata Kozioł, Lilianna Lipka i Marcin Wadas. W kat. szkół podstawowych zwycię-

żyła SP z Pleśnej (2.m. SP w Bistuszowej, 3.m. SP w Rzuchowej), w kat. gimnazjów 1.m. przypadło PG w Tuchowie (2.m. PG w Chojniku, 3.m. PG w Radłowie), w kategorii szkół ponadgimnazjalnych 1.m. wywalczyła drużyna CKZiU w Tuchowie w składzie Klaudia Skrobiś, Krzysztof Brończyk, Dariusz Sopiarsz (2.m. IV LO w Tarnowie, 3.m. ZSLiT w Wojniczu).

Wszyscy laureaci, uczestnicy, opiekunowie otrzymali nagrody, wyróżnienia i dyplomy wręczone przez dyr. CKZiU Bogusława Harańczyka oraz Małgorzatę Rolę, członka Zarządu Oddziału PTTK w Tarnowie. Konkurs zakończył się pamiątkowymi zdjęciami i obiadem. Zwycięzcom gratulujemy, uczestnikom dziękujemy za udział. Zapraszamy za rok!

W imieniu współorganizatorów dziękuję dyrekcji tuchowskiego Domu Kultury za przekazanie pakietów z Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej dla wszystkich uczestników i opiekunów.



Młodzież sprząta cmentarze

WIKTOR CHRZANOWSKI

Wpiątek 21 października odbyło się tradycyjne sprzątanie cmentarzy wojennych zorganizowane przez Młodzieżową Radę Gminy Tuchów. W tym roku pracami porządkowymi objęto cmentarze nr 160 i 161 w Tuchowie. W akcji wzięła udział młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem oraz Publicznego Gimnazjum w Tuchowie.

Opiekę nad uczniami sprawowali: Agnieszka Jurek, Katarzyna Peca-Mastalerz, Ryszard Wrona oraz Jerzy Odronec.

Akcja sprzątania cmentarzy jest prowadzona od kilku lat. Młodzież chętnie uczestniczy w tym wydarzeniu, pielęgnując pamięć o bohaterach, którzy walczyli na naszym terenie. Po zakończeniu prac porządkowych, uczniowie zapalili znicze na mogiłach żołnierzy.



MUZYCZNE ŚWIĘTOWANIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI I JUBILEUSZU 1050-LECIA CHRZTU POLSKI

JAN M. GŁADYSZ

10 listopada, w wigilię święta odzyskania niepodległości przez Polskę na bardzo ciekawie skonstruowany program zaprosił do sali widowiskowej Domu Kultury znany w mieście, regionie i w Polsce Sanktuarijny Chór Mieszany z tuchowskiej bazyliki.

We współpracy z Dziecięco-Młodzieżowym Chórem Szkoły Muzycznej, scholą żeńską złożoną z uczniów Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie i siostr służebniczek, scholą męską braci kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego Redemptorystów i panów z Chóru Męskiego z parafii św. Jakuba Ap. oraz zespołem instrumentów dętych, chór z bazyliki pieśnią opowiedział historię Polski

począwszy od Chrztu św. księcia Mieszka i jego drużyny, aż po polski pontyfikat Jana Pawła II. Idealnym wprowadzeniem do koncertu była historia Polski w pigułce przedstawiona przez Andrzeja Gładysza na tle zmieniających się granic Polski od 966 r. Muzyczne wykonania specjalnie na tę okazję dobranych pieśni uzupełniała prezentacja multimedialna przygotowana przez Łukasza Marcinka, ilustrująca śpiewaną opowieść, szczególnie przy śpiewie *Bogurodzicy* na tle bitwy pod Grunwaldem. Dobrze zabrzmiały połączone chóry zarówno *a cappella*, jak i wzbogacone akompaniamentem organów lub zespołu instrumentalnego. Równie ciekawe były poszczególne plany wokalne: chór dziecięcy, żeński, męski i mieszany występujący samodzielnie, jak i w różnych konfiguracjach. Profesjonalnie zabrzmiały partie solowe, które śpiewali Barbara Gładysz-Wszolek i Andrzej Gładysz. Delikatne głosy uczennic Julii Grzeni i Katarzyny

Wnęk dodatkowo spotęgowały część opowiadającą o zamachu na polskiego papieża. Trwający ponad godzinę koncert zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni *Boże coś Polskę* i hymnu narodowego *Jeszcze Polska nie zginęła*. Warto podkreślić, że zespoły szkolne przygotowała Alicja Stanisławczyk-Karwat, chór męski Józef Rapała, a zespół instrumentów dętych, złożony z uczniów i nauczycieli SM I st. w Tuchowie, Tomasz Ozóg, który również instrumentował wybrane kompozycje. Partie organów realizował Wojciech Szczerba, a całość poprowadził pomysłodawca koncertu i autor scenariusza, dyrygent Jan M. Gładysz. Należy podkreślić, że z trzech koncertów prezentowanych przez połączone chóry i zespoły (dwa miały miejsce podczas lipcowego odpustu) ten listopadowy zgromadził liczne grono słuchaczy, którzy rzęsiłymi brawami nagrodzili wykonawców za piękną lekcję historii i patriotyczną postawę.

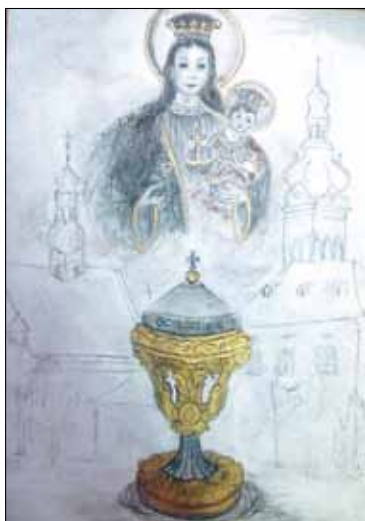


FOT. DK TUCHÓW

II miejsce dla Marii Czop

20 listopada 2016r. w Auli im. Św. Jana Pawła II przy tarnowskiej katedrze odbyło się rozstrzygnięcie diecezjalnego konkursu plastyczno-fotograficznego „Moja chrzcielnica” zorganizowanego przez Akcję Katolicką Diecezji Tarnowskiej z okazji 1050-lecia Chrztu Polski.

II miejsce w tym konkursie zajęła Maria Czop – mieszkanka Tuchowa z parafii pod wezwaniem NNMP.



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

27 listopada 2016 r. w Domu Kultury w Tuchowie odbył się kolejny wieczór poetycko-muzyczny pt. „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Projekt ten ma na celu ocalić od zapomnienia imiona i podobizny naszych bliskich zmarłych. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie recytowali wiersze ks. Jana Twardowskiego, a zaprzyjaźnieni artyści wykonali utwory muzyczne inspirowane jego poezją.

Projekt ten jest skierowany do całej społeczności tuchowskiej. Mieszkańcy Tuchowa przynieśli ze sobą kwiaty i złożyli je przed ekranem, na którym były wyświetlane zdjęcia naszych bliskich zmarłych. Artyści zachwycili publiczność pięknym i profesjonalnym wykonaniem utworów, zaś

młodzież z LO dała popis recytatorski. Wszyscy byli wzruszeni, na sali panowała cudowna atmosfera i porozumienie. Ogromnie ważne jest, abyśmy uczyli młodzież, że warto być wdzięcznymi za wzorce, które przekazują nam nasi przodkowie i autorzy w dziedzinie muzyki, kultury, życia społecznego. Mamy nadzieję, że „Tuchowskie wypominki muzyczne” staną się dobrą tradycją i tak jak Kraków ma swoje „Zaduszki Jazzowe”, tak Tuchów będzie miał swoje „wypominki muzyczne”.

Serdecznie dziękujemy mieszkańcom Tuchowa za obecność i włączenie się w nasz projekt. Dziękuję również wszystkim współpracownikom, artystom i przyjaciółom z zespołu Pokolenia oraz sponsorom firmie Rojar i Lux Color z Tuchowa. Bo *Pieniądze dają złudzenia, hojność daje wolność*. Bez Was kochani, ten wieczór nie byłby tak piękny, wzruszający i właściwie przygotowany.

Maria Zabłocka-Osika
Kierownik PWD
Kubusie w Tuchowie



WYKAZ NA PODSTAWIE ART. 33 UST. 2
KONSTYTUCJI POLSKI PRZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ

13 GRUDNIA 2016 R.

NADA PANSTWA WPROWADZIŁA
w dniu 13 grudnia 1981 roku

**W 35. ROCZNICĘ
WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO**

**ZAPALMY ŚWIATŁO WOLNOŚCI W OKNACH
I SPOTKAJMY SIĘ
W MUZEUM MIEJSKIM W TUCHOWIE
O GODZ. 17.00**

WYSTAWA

**DOKUMENTÓW ARCHIWALNYCH
Z OKRESU STANU WOJENNEGO
ZE ZBIORÓW TOMASZA WANTUCHA**

WIECZÓR WSPOMNIENI

**O TYM, GDZIE BYŁEŚ W TAMTYM DNIU,
CZYLI WTEDY NIM RUNĘŁY MURY**

ZAPRASZAMY!

Modlitwą pomagamy zmarłym

MARIA CIEŚLANKA – PRZYJACIÓŁKA DUSZ CZYŚĆCOWYCH

KAZIMIERZ PLEBANEK
CSSR

W listopadzie ludzie wierzący i niewierzący przywołują na pamięć swych bliskich, których kochali, a którzy już odeszli z tego świata, ozdabiają ich groby kwiatami, zapalają znicze... Tak każe tradycja, dobrze będzie, jeśli będziemy ją kontynuować. Ludzie wierzący zgodnie z nauką Kościoła tradycje ubogacają modlitwą tak za swoich bliskich zmarłych, jak i za dusze w czyśćcu, bo kwiaty i znicze, choć są wyrazem pamięci, zmarłym nie pomagają. Pomaga im natomiast modlitwa.

Czyścić – znak wielkiego miłosierdzia Boga

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) rzeczy ostateczne człowieka ujął krótko: śmierć – sąd – czyściec – niebo – piekło. Śmierć kończy życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej. Każdy człowiek zaraz po śmierci otrzymuje wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się poprzez oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do nieba, albo stanowi bezpośrednie potępienie na wieki (KKK 1022).

Do czyścica idą ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, są pewni swego wiecznego zbawienia, ale nie są całkowicie oczyszczeni. By uzyskać świętość – konieczną do wejścia do radości nieba – są poddani oczyszczeniu (KKK 1030). I to końcowe oczyszczenie Kościół nazywa czyśćcem. Czas oczyszczania duszy w czyśćcu możemy skrócić naszymi modlitwami. Święty Jan Paweł II zachęcając do modlitw za zmarłych mówił o wspólnotowości tych, którzy znajdują się w stanie czyścicowego oczyszczania z tymi, którzy już żyją w pełni szczęścia wiecznego, jak i z będącymi w drodze do domu Ojca. Nazywa to eklezjalną solidarnością, która wyraża się wzajemną pomocą w osiągnięciu zbawienia. Dusze w czyśćcu same sobie już pomóc nie mogą, liczą na nas, bo w naszej mocy – przez modlitwy, cierpienie ofiarowane za nie, odpusty – leży złagodzenie, skrócenie albo uwolnienie dusz będących w czyśćcu.

Kościół od swego początku w każdej mszy św. modli się za zmarłych. Od XIII wieku upowszechniła się jego nauka o niesieniu pomocy duszom w czyśćcu oraz skuteczności modlitw za nie. W średniowieczu zaczęły powstawać bractwa religijne mające na celu wspomaganie dusz czyścicowych modlitwą, ćwiczeniami pokutnymi i czynami miłosierdzia. Objawienia św. Gertrudy i św. Brygidy Szwedzkiej dały początek kultu Matki Bożej Wspomożycielki Duszy Czyścicowych i pod tym wezwaniem powstały liczne bractwa...

W Polsce bractwa czyścicowe znane są od XVII wieku. Powstały również Bractwa Dobrej Śmierci. Bractwo Dobrej Śmierci istniało też przy kościele św. Jakuba Ap. w Tuchowie. Św. Stanisław Papczyński – w celu wspomaganie dusz czyścicowych ludzi poległych na wojnach i zmarłych wskutek zarazy – założył zakon marianów i zobowiązał do zakładania bractw Niepokalanej Wspomożycielki Duszy Czyścicowych.

Przyjaciółka dusz czyścicowych

Z żywotów świętych znamy fakty, że Bóg pozwala niektórym duszom zmarłych kontaktować się z żyjącymi, by prosić ich o modlitwy, o pomoc. Wydaje się, że warto czytelników „Kuriera Tuchowskiego” zapoznać

z pochodzącą z naszej okolicy „Przyjaciółką Duszy Czyścicowych”, czyli z osobą świątobliwą Marią Cieślą – Cieślanką, jak wtedy mówiono, która pielgrzymowała do Matki Bożej Tuchowskiej i korzystała z duchowych rad redemptorystów. Po jej śmierci redemptorysta ojciec Franciszek Świątek napisał jej żywot i wydał w książce pt.: *Świętość Kościoła w Polsce w okresie rozbiorowym i porzbiorowym. 33 żywotów świątobliwych Polaków i Polek* – Kielce 1931 rok. Ojciec Świątek swą książką ocalił Marię od zapomnienia.

Kim była Maria Cieślanka? Urodziła się 25 maja 1855 roku w Siemiechowie. Do 15. roku życia wychowywała ją ciotka – matka zmarła, gdy miała 2 lata. Ciotka nauczyła ją czytać i pisać oraz

zdrowej, prostej pobożności. Przez rok była służącą u Kulinowskiego w Gromniku. Później prawie całe życie spędziła u Wiktorii i Stanisława Gądków w Faściszowej. Wiktoria była jej cioteczną siostrą.

Maria od dzieciństwa umiłowala modlitwę za zmarłych i za dusze w czyśćcu. Gdy dorosła „chodziła na zarobek”, a zapracowane ciężko pieniądze dzieliła na trzy części. Jedną przeznaczała na swe skromne utrzymanie, drugą oddawała rodzinie, u której mieszkała, a za trzecią zamaiała msze św. za dusze czyścicowe.

Umysł miała jasny, przenikliwy, pobożność zdrową, więc z wielką ostrożnością podchodziła do pierwszych doświadczeń mistycznych, gdy Anioł Stróż oprowadzał ją po czyśćcu. W tej rozterce, targana wątpliwo-



„Ojcie Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze w czyśćcu cierpiące, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Błagam Cię przez bolesną mękę Jezusa, Syna Twego, i przez całą gorycz, jaką była zalana Jego przenaświętsza dusza, okaż miłosierdzie swoje duszom, które są pod sprawiedliwym wejrzeniem Twoim; nie patrz na nie inaczej, jak tylko przez rany Jezusa, Syna Twego najmilszego, bo my wierzymy, że dobroci Twojej i litości liczby nie masz.”
Św. Faustyna (Dz. 1227)

Pielgrzymka do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i Centrum Jana Pawła II - „Nie lękajcie się!” w Krakowie Łagiewnikach

EWAMICHAŁEK

Na zakończenie ogłoszonego przez Ojca Świętego Franciszka ROKU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, również w tym roku minęła 10. rocznica nadania Szkole Podstawowej w Zabłędzu imienia Jana Pawła II. Z tej okazji Biuro Podróży „KRYSZYNA” w Tuchowie wraz z Sołectwem Zabłędzia, zorganizowali 11 listopada 2016 roku w dniu Narodowego Święta Niepodległości pielgrzymkę autokarową do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i Centrum Jana Pawła II - „Nie lękajcie się!” w Krakowie Łagiewnikach.

11 listopada to jedna z ważniejszych dat w kalendarzu każdego Polaka. Przy tej okazji przypominamy jedną z bardzo ważnych wypowiedzi św. Jana Pawła II, który wskazywał, jak w obecnych czasach trzeba rozumieć pojęcie patriotyzmu: - *Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą,*



że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania (*Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005).

W pielgrzymce wzięli udział mieszkańcy Zabłędzia i okolicy. Po raz kolejny musieliśmy zarezerwować największy autobus na ponad 50 miejsc. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od odprawienia Drogi Krzyżowej przy bazylice Miłosierdzia Bożego, której przewodniczył ksiądz Stefan Michalski - proboszcz parafii

pw. św. Michała Archanioła w Piotrkowicach. Rozmyślenia kolejnych stacji były odniesieniem do naszego życia i postępowania według przykazań Bożych.

Następnie uczestniczyliśmy we mszy św. w bazylice, gdzie w koncelebrazie ksiądz proboszcz Stefan Michalski modlił się w naszej intencji i całej parafii. Odmówiliśmy również akt zawierzenia święta Bożemu Miłosierdziu słowami Ojca Świętego Jana Pawła II z 2006 roku.

Po zakończonej eucharystii grupowo i indywidualnie zwiedzaliśmy i modliliśmy się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Kolejno, spacerkiem przeszliśmy przez Most Miłosierdzia do Sanktuarium Świętego Jana Pawła II. Tutaj, z przewodnikiem zwiedzaliśmy Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Oglądanie zgromadzonych pamiątek związanych ze św. Janem Pawłem II – patronem naszej szkoły, to kolejny etap

obchodów 10-lecia nadania jej imienia. Unikalne pamiątki m.in.: pokrwawiona sutanna z zamachu na jego życie, pamiątki jakie otrzymywał w czasie swoich pielgrzymek po całym świecie, stroje papieskie, witraże przedstawiające sceny z życia Karola Wojtyły, a później papieża Jana Pawła II, to namacalny dowód świętości naszego wspaniałego patrona szkoły,

O godzinie 15:00 wraz z księdzem kardynałem Stanisławem Dziwiszem odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Metropolita Krakowski w słowach skierowanych do uczestników, zwrócił uwagę na wartość modlitwy do Bożego Miłosierdzia w dzisiejszym niespokojnym świecie i głoszenia jej jak nakazywał św. Jan Paweł II.

Bardzo serdecznie dziękuję księdzu proboszczowi Stefanowi Michalskiemu za uczestnictwo i przewodniczenie modlitwom na naszej pielgrzymce. Słowa wdzięczności kieruję do Krystyny Kamykowskiej, właścicielki Biura Podróży „Krystyna” za współorganizację i udział w pielgrzymce, jak również do Krzysztofa Jasińskiego za pomoc w jej organizacji oraz wszystkich pielgrzymów, którzy wspólnie z nami miło spędzili dzień rocznicy odzyskania niepodległości, pokazując swój patriotyzm w łączności modlitewnej z Bożym Miłosierdziem i Wielkim Polakiem - Świętym Janem Pawłem II.

ściami przybyła do Matki Bożej Tuchowskiej i wszystko opowiedziała doświadczonemu spowiednikowi i misjonarzowi ojcu Antoniemu Jedkowi, który po dogłębnym „przesłuchaniu” rozwił jej obawy, uznał to za dzieło Boga, a nie zwodziciela szatana i przygotował ją na wielkie cierpienia. Odtąd ta cicha i pokorna kobieta stała się głośną z powodu swych „objawień” o duszach czyścicowych. Od 25. roku życia w każdą sobotę i wigilię większych świąt zjawiał się jej Anioł, Maria wpadała w ekstazę, a Anioł oprowadzał ją po krainie czyścica. Przychodziły też do niej dusze, które odbywały karę i prosiły za jej pośrednictwem o modlitwy, dobre uczynki, spłaty długów itp.

Podczas zachwyceń Maria stawała się nieczuła na wszelkie bodźce zewnętrzne np. bicie, klucie, rany itp. Jej rozmowę z Aniołem i duszami można było rozumieć nad słuchując z bliska. Według jej opowieści czyścic dzieli się na trzy strefy. Pierwszą, gdzie dusze prawie nie cierpią, lecz czekają wejścia do nieba – nazwała rajem. W drugiej – dusze cierpią, lecz niewiele. Trzecia – to strefa wielkich cierpień. Gdy Anioł wprowadzał ją do pierwszej strefy, jej oblicze było radosne, w drugiej – twarz jej przybierała wyraz smutku, w trzeciej – na jej obliczu malował się strach, groza... opierała się mówiąc: *Nie pójdę tam, nie chcę na to patrzeć...*

Wiedząc o wizjonerce rozeszła się wśród ludzi, więc w soboty i wigilie świąt ściągali do Zakliczyna rzesze, nawet z dalszych stron, wypełniali izbę, w której znajdowała się Maria w zachwyceniu, otaczali dom, by się dowiedzieć o losie drogich zmarłych. Do akcji wkroczyły władze. Władza świecka wysłała policję, by zbadała zajścia. Policjant, chcąc się przekonać czy ekstazy nie są oszustwem, wbijał

jej szpilki za paznokcie, ale Maria zupełnie na to nie reagowała. Natomiast po przyjsciu do siebie, czuła wielki ból w poranionych palcach. Zawiezono ją również przed sąd. Ale rozmowa sędziów z wizjonerką tak na sędziów podziałała, że władze świeckie dały jej spokój.

Księża zachowywali raczej rezerwę, chociaż niektórzy byli przeciwni. Raz była na kazaniu, w którym kaznodzieja ostro piętnował naiwność ludzi. *Czemu tam chodzicie? To oszustka! Kłamczyni!* Po nabożeństwie Maria żaliła się do sióstr franciszkanek: *Co też ten kochany ksiądz dzisiaj na mnie na kazaniu mówił. Że ja oszustka. Uwodzicielka, kłamczyni. Nie słuchajcie jej, nie chodźcie do niej! Ależ dobrze, będę miała przynajmniej spokój.*

Ksiądz biskup Wałęga do zbadania sprawy powołał specjalną komisję, której przewodniczącym mianował proboszcza i dziekana tuchowskiego ks. dr. Ignacego Maciejowskiego. Komisja nie stwierdziła żadnych błędów w tym, co mówiła Maria, ale zakazała jej o swoich wizjach mówić innym. Dostosowała się do tego. Ale gdy ks. biskup Wałęga zapoznał się z aktami komisji, cofnął ten zakaz. Nie widzę tu nic złego, niech mówi.

Korzystając z tego pozwolenia Maria zachęcała wiernych do nabożeństwa za dusze w czyścicu, udzielała objaśnień, co do ich losu oraz poczuła, jakiej pomocy potrzebują od swoich przyjaciół i krewnych.

Czasem przychodzili do niej ludzie podstępni, chcieli przyłapać Marię na „oszustwie”, pytali niby o zmarłych, którzy jeszcze żyli. Ona to zaraz poznawała i odpowiadała: *Nadużywanie łaski i miłosierdzia Bożego*, i odsyłała ich. Czasem pytana o los zmarłego odpowiadała: *Jego duszy w czyścicu nie ma* – albo – *Jej tam nie widzę.*

Podczas I wojny światowej 1914-1918, kiedy to śmierć obficie zbierała żniwo, do Marii przychodziły tłumy, pytali o losy swoich bliskich. Sława wizjonerki znana była w całej okolicy.

Ostatni rok jej życia był naznaczony prawdziwym męczeństwem. Najpierw wielką boleść zadawał jej rak piersi, później złamała jeszcze nogę. Nieudolne złożenie kości straszliwie zdeformowało jej nogę, co też było powodem wielkiego cierpienia. Do cierpień zewnętrznych doszły też znane mistykom cierpienia duchowe. To wszystko znosiła cierpliwie i ofiarowała za dusze w czyścicu. Zmarła 12 maja 1920 roku, spoczywa na cmentarzu w Zakliczynie. Pogrzeb miała wspinały, uczestniczyły w nim wielkie rzesze wiernych z całej okolicy.

Piękne świadectwo dał o Marii ks. Ligaszewski, proboszcz w Siemichowie: *Była to dusza pobożna prawdziwie, bogobojna i dla dusz czyścicowych wielce oddana (...). Wzrostu była średniego, twarz jakby nieco spalona... Zażywała ogólnie wielkiego szacunku, chociaż niektórzy w te objawienia nie wierzyli.*

W okresie przedwojennym Maria Cieślanka – jak pisał s. Jadwiga Stabińska OSBap. w książce *Z nadmiaru miłości. Życie wewnętrzne Anieli Salawy* Warszawa ATK 1987 – przewyższała sławą świętości współczesną jej Anielę Salawę, dziś błogosławioną. Marią nikt się nie zainteresował, więc poszła w zapomnienie. W ostatnich latach zainteresowanie naszą charyzmatyczką stara się budzić Jacek Popko. Swoje artykuły o niej publikował m.in. w „Źródle”, „Głosicielu” i w innych lokalnych periodykach, ale bez większego echa. Od całkowitego zapomnienia ratuje ją wspomniana wyżej książka ojca Franciszka Świątka CSsR.

„Czytanie dobrej książki to styl życia”

TERESA KLOCH

Wychodząc na przeciw wezwaniu papieża Franciszka „Aby wyjść z ewangelizacją na ulicę” w naszej parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Burzynie zrodził się pomysł powstania parafialnej wypożyczalni książek i czasopism o tematyce katolickiej i ewangelizacyjnej.

Pomysł poparła rada parafialna we wrześniu 2015 r. Na wypożyczalnię zostało przeznaczone pomieszczenie tuż przy wejściu do kościoła. Pierwotnie służyło ono jako magazyn na stroje i dekoracje w kościele oraz częściowo biuro Akcji Katolickiej. Prace poszły bardzo sprawnie. Członkowie Akcji Katolickiej uporządkowali pomieszczenie, a byli to: Aleksander Rempała, Marta Ryś, Stanisława Madej, Anna Borgula, Renata Stawarz, Izabela Chwistek i Kloch Teresa. Trzeba było założyć nowe oświetlenie, co uczynił Emil Rempała. Teresa i Paweł Kłochowie pomalowali pomieszczenie, pomogła w tym też siostra zachryścianka Anna Pieronek, a półki przerobił Paweł Pypec. Ksiądz proboszcz ogłosił zbiórke książek i ludzie zaczęli przynosić lub przekazywać przez kogoś. Książki są nie tylko od mieszkańców Burzyna, ale i z odległych miejsc, takich jak: Dębica, Warszawa, Gdynia

czy Toruń. Dużo pracy było przy segregowaniu i inwentaryzacji, na szczęście znaleźli się chętni. Oprócz wyżej wymienionych osób pomogli również Agata Pypec z synem Jakubem, Józefa Surdel, Zofia Nowak, Barbara Dudek, a w późniejszym terminie Agata Wąs.

Książki są różne, niektóre wydane wcześniej, ale większość w ostatnich latach. Dla małych dzieci są książki bogato ilustrowane o tematyce biblijnej, jak również bajeczki z morałem lub o tematyce patriotycznej. Dla młodzieży jest dużo książek tematycznie związanych z problemami wieku dorastania, jak również powieści i lektury dla tych, którzy nie lubią czytać lub mają mało czasu, polecam do odsłuchania płytę Ingi Pozorskiej. Jest to osoba świecka, konsekrowana, o bardzo dużej duchowości. Mówi ona o przyjaźni tej prawdziwej, na czym ona polega i jak ją pielęgnować. Polecam ją również dorosłym, żeby sobie mogli przypomnieć prawdziwe znaczenie słowa – przyjaciel. Mamy półkę podpisaną „Sprawy Rodziny”. Tak jak w rodzinie są poruszane sprawy rodziców, kłopoty z wychowaniem dzieci – jak sobie z tym radzić; dla tych, którzy mają kryzysy – co z tym robić. Jak przeżywać okres po rozwodzie, ale i też dla pragnących polepszyć swoje życie małżeńskie jest cienka książeczka pod tytułem *Żeby życie razem było megasuper* itp. Okazało się, że jest zapotrzebowanie na dobrą książkę historyczną – też takie mamy.

Są książki tzw. „lekkie”, ale również dla bardziej wymagających, poszukujących i tych, którzy chcą popracować nad swoim charakterem lub duchowością. Jeżeli ktoś chciałby przeżyć rekolekcje w zaciszu domowym jest piękna seria *Rekolekcje z...*, ale i dużo ubogających życie wewnętrzne, są kolekcje czasopism „Biblia krok po kroku”, „Egzorcysta”, „Polonia Christiana”, „Miłujcie się”, „Szum z nieba” i wiele innych. Myślę, że każdy dla siebie coś znajdzie.

Do powstania wypożyczalni przyczyniło się wiele osób, których tutaj nie wymieniam. Ich dar przyczynia się do wychodzenia z ewangelizacją poza mury kościoła, a nawet poza parafię, ponieważ z naszych książek korzystają ludzie z Burzyna i okolicznych miejscowości. Można korzystać z wypożyczalni w każdą niedzielę po mszach św., które są odprawiane o godzinie 8.30, 10.30 i 15.00.



Kartki z kalendarza - listopad

Na ścieżce wspomnień – Maria Kotulska

Biegnę znów ścieżką dawnych lat dziecięcych, spadają złotem liście października. Po leśnych drózkach wiją się wspomnienia, jak sen niesforny, co nigdy nie znika.

Dzisiaj przychodzę, witają mnie bliscy starych fotografii samotnym spojrzeniem, cichutką modlitwą na ustach rozpaczę przemykam, łzy gubiąc głębokim westchnieniem.

Tutaj przed laty przy mogile stałam, dumnie znicz płonął jak harcerki serce. Jesienią wartę na grobie trzymałam, aby hołd oddać naszej bohaterce.

W tych latach okrutnych wojennej niewoli wtargnął do szkoły niemiecki oprawca. Wyprowadził z klasy i na oczach dzieci zastrzelił cię wściekły, Oppermann – morderca.

Dzieciom dusza pękła i serca krwawiły, uciekły na skały, w szalonym popłochu. Pogubiły książki i buty drewniane, rozpaczając w lesie z lęku, smutku, strachu.

Maria Strada-Kotulska dziś Patronką szkoły, Kapłanką wolności, miłości Ojczyzny. W wojennej pożodze krew swoją przelała, w sercach naszych rana nie gojącej blizny.

Biegnę znów ścieżką dawnych lat dziecięcych, spadają złotem liście października. Łączniczka „Szosa” pełni w niebie wartę, żołnierskiej doli płynie ta pieśń cicha.

Janina Halagarda, 28.10.2016 r.

Nagrobni Anieli

Skamieniałe z bólu serce, bezsilność i cierpienie człowieka zastępyły w rzeźbach nagrobnych aniołów. Czas – nie ma znaczenia.

Tylko wieczność i Boża wola. I... cisza grobowa, kryjąca ludzkie dramaty i wylane łzy pośród zniczy płonących pamięcią, modlitwą i nadzieją.

Janina Halagarda, 30.10.2015 r.



Projekt „Moc pozytywnej energii – aktywnie spędzamy wolny czas w Dąbrówce Tuchowskiej, Lubaszowej, Łowczowie, Mesznej Opackiej i Piotrkowicach” był skierowany do dzieci w wieku 7-12 lat oraz do ich rodziców i mieszkańców wyżej wymienionych miejscowości. Celem projektu była w szczególności integracja dzieci z różnych środowisk, integracja międzypokoleniowa oraz wzmacnianie więzi społecznych, przez różne formy aktywnego spędzania wolnego czasu.

Rok z pozytywną energią



Został on przygotowany i zrealizowany przez stowarzyszenie „Edukacja drogą do sukcesu”, które powstało w Piotrkowicach w grudniu 2015 r. i za jeden z celów obrało sobie podejmowanie działań na rzecz dzieci i młodzieży oraz całego lokalnego środowiska. Wniosek na realizację pomysłu został złożony do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, działającego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wspierającego tego typu inicjatywy.

W ogólnopolskim konkursie grantowym uzyskał on bardzo wysoką ocenę i znalazł się wśród wniosków, które otrzymały dofinansowanie w kwocie blisko 100 tysięcy złotych. Dzięki tym środkom była możliwa realizacja ciekawego programu, adresowanego do dzieci, który przyniósł wiele atrakcji, nie tylko im samym, ale także całej społeczności lokalnej.

Realizacja projektu rozpoczęła się w maju 2016 roku uroczystą inauguracją w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie, na której zostały przedstawione założenia i cele w nim zawarte. Uczestnicy mieli również możliwość udziału w specjalnym seansie filmowym, przygotowanym dla nich przez kino „Promień”. Był to swoisty prezent z okazji Dnia Dziecka od partnera projektu, czyli tuchowskiego Domu Kultury. Kolejnym etapem była organizacja pikników integracyjnych w każdej z pięciu miejscowości objętej projektem. Stały się one wspaniałą okazją do wspólnej zabawy, konkursów, pokazów i prezentacji. Warte podkreślenia jest olbrzymie zaangażowanie w przygotowanie i samą realizację pikników, nie tylko członków stowarzyszenia, ale także mieszkańców, rodziców dzieci oraz nauczycieli z miejscowych szkół. Uczestniczyli w nich również strażacy z ochotniczych jednostek,

którzy zaprezentowali pokazy działań ratowniczych i uczyli udzielania pierwszej pomocy.

Główną atrakcją całego projektu był trzydniowy wyjazd na wycieczkę do Zakopanego i Tatrzańskiego Parku Narodowego. Blisko 200 dzieci wraz z opiekunami przeżyło piękne chwile, podczas pobytu w stolicy polskich Tatr. Miały okazję do turystycznych rajdów, przejazdu kolejką linową, zwiedzania muzeów oraz wielu innych niezapomnianych wrażeń i atrakcji. Wyjazd ten miał walor nie tylko turystyczny i rekreacyjny, ale także edukacyjny. Bowiernie uczestnicy dzięki wizycie w jednym z najpiękniejszych polskich parków narodowych oraz w muzeum przyrodniczym, poznali piękno przyrody i utwierdzili się w potrzebie jej chronienia. Dodatkowo mieli okazję do uczestnictwa w konkursach wiedzy na temat ochrony przyrody i zwiedzanych terenach, w których można było wygrać wartościowe nagrody.

Końcowym akordem było spotkanie podsumowujące cały projekt, na którym przedstawiono prezentację multimedialną z jego realizacji, dzielono się wrażeniami z całego przedsięwzięcia oraz wręczono nagrody dla zwycięzców w konkursach. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że wszystkie

założenia projektu zostały zrealizowane, uczestnicy przeżyli niezapomniane chwile, które na długo pozostaną w ich pamięci. Mamy głębokie przekonanie, że takie inicjatywy, wyzwalające aktywność społeczną i integrujące lokalne środowiska, a przy tym dające dzieciom szansę przeżyć coś niepowtarzalnego, są niezwykle potrzebne. Dlatego gratulacje dla inicjatorów i pomysłodawców, czyli przede wszystkim Zarządu Stowarzyszenia „Edukacja drogą do sukcesu” za podjęcie cennej inicjatywy oraz włożenie olbrzymiego wysiłku w skuteczną realizację całego projektu. Podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w projekt i w jakikolwiek sposób dołożyli cegiełkę, aby go zrealizować, dając dzieciom okazję do miłego i udanego spędzenia wolnego czasu.

Życzymy aby pomysłów na dobre projekty i zdobywanie środków na ich realizację nigdy nie brakowało. Cieszymy się, że mogliśmy pomóc w ich uzyskaniu i wspierać to przedsięwzięcie podczas jego realizacji. Dla nas był to też niezapomniany czas, a zadowolone twarze dzieci dały olbrzymią radość i satysfakcję.

Koordynatorzy projektu:
Magdalena Marszałek
Mariusz Ryś



NAUCZYCIELE KOPERNIKA NA SPOTKANIU ERASMUS+ W HISZPANII

LUCYNARYNDAK

W dniach 22 – 26 października br. odbyło się pierwsze międzynarodowe spotkanie projektowe I CHANGE w ramach programu ERASMUS+ Edukacja szkolna – Akcja KA2, Partnerstwa Strategiczne wspierające wymianę dobrych praktyk.

Zgodnie z planem miało ono miejsce w Hiszpanii, w miejscowości Fuengirola. W spotkaniu wzięli udział nauczyciele koordynujący i reprezentujący wszystkie kraje partnerskie. Francję reprezentowała Marie – Laurence De Goni, Hiszpanię – Anne-Sophie Hatton i Inmaculada Casado, Turcję – Kurtulus Candan, Filiz Gokce Zengin i Ismail Rahman Kose oraz Polskę – Lucyna Ryndak i Aneta Szupieńska.

Spotkanie miało przede wszystkim charakter roboczy. Wypracowano szczegóły czterech wymian młodzieży, dwóch szkoleń kadry nauczycielskiej i ostatniego spotkania projektowego. Do zespołu projektowego uczniowie zostali wybrani w wyniku rozmowy kwalifikacyjnej przeprowadzonej częściowo w języku polskim i częściowo w angielskim. To ich umiejętności językowe i różnorodne uzdolnienia zdecydowały o udziale w projekcie.

Pierwsza wymiana młodzieży odbędzie się w Fuengirola w dniach 15 – 23 stycznia 2017 r. Naszą szkołę reprezentować będzie sześć uczennic: Anna Steindel (2a), Kinga Stańczyk (2a), Justyna Górowska (2c), Małgorzata Mazurkiewicz (2c), Kinga Mikrut (2c) oraz Aleksandra Szewczyk (2c).

Ustalono już składy osobowe pozostałych wymian. Tak więc do Francji pojadą: Kinga Łyda (2c), Julita Kras (2c), Wiktoria Guo (2c), Paulina Serafin (1b), Monika Kloc (1a) oraz Monika Siedlik (2a). Turcję natomiast odwiedzą: Justyna Mucha (2c), Magdalena Pindera (2c), Piotr Zych (1b), Jakub Pypec (1b) oraz Patryk Stefan (1a).

Spotkanie projektowe w Hiszpanii to nie tylko praca, ale też czas na integrację z partnerami i poznanie pięknych miejsc oraz zabytków związanych z kulturą i historią tego kraju. Zatem może kilka słów o tym, co zapamiętałyśmy z tego pobytu.

Hiszpania przywitała nas pięknym słońcem i śródziemnomorskim klimatem. Fuengirola to urokliwa nadmorska miejscowość turystyczna. To tutaj właśnie znajduje się nasza partnerska szkoła. Uczy się tu młodzież około 36 narodowości. Hiszpania jest wielokulturowym krajem, dlatego też ludzie są tole-

rancyjni w stosunku do innych kultur i religii. W trakcie naszego pobytu miałyśmy okazję zobaczyć kilka przepięknych miejsc. Jednym z nich jest Malaga, położona w Andaluzji i uważana za stolicę słynnego Costa del Sol (Wybrzeża Słońca).

W centrum miasta znajdują się bardzo dobrze zachowane pozostałości Teatro Romano, dawnego amfiteatru rzymskiego z II wieku naszej ery, zupełnie przypadkowo odkopanego w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Inną atrakcją turystyczną jest pałac mauretański wraz z arabską fortecą zwaną La Alcazaba. Warta uwagi jest również Catedral de la Encarnation, nazywana też La Manquita.

Malaga to miasto rodzinne słynnego malarza – Pablo Picasso. Obecne w miejscu, gdzie się urodził, znajduje się muzeum poświęcone jego twórczości. Również sławny aktor – Antonio Banderas ma tu swoje korzenie, jest właścicielem mieszkania w kamienicy na rogu, gdzie się zatrzymuje będąc w kraju.

Niedaleko Fuengirola znajduje się Mijas, tzw. białe miasteczko, które jest dosłownie „przyklepione” do gór Sierra de Mijas. Charakterystyczne są tutaj osiołkowe taksówki, wąskie uliczki i labirynty schodów. Stojąc na szczycie, tuż przy legendarnej kaplicy z cudownym obrazem Matki Boskiej, ma się doskonały widok na rozległe góry i zbocza „obrośnięte” białymi budynkami schodzące wprost do Morza Śródziemnego. Przy dobrej widoczności widać stąd Maroko. W Mijas znajduje się też arena walk byków, a jej owalny kształt czyni ją dość nietypową.

Niedzielną wyprawę do Kordoby to prawdziwa uczta dla zmysłów. Znajduje się tu perła średniowiecznej architektury religijnej islamu. Mowa oczywiście o La Mezquita – Wielkim Meczecie, który w XIII wieku za panowania chrześcijan został nieco przekształcony w katedrę katolicką, dlatego część meczetu uległa zniszczeniu. Niemniej jednak olbrzymia budowla rzeczywiście zadziwia pięknem swojej architektury.

Natomiast niespełna 8 kilometrów od Kordoby można zobaczyć Medina Azahara – bardzo dobrze zachowane ruiny arabskiego miasta – pałacu.

Hiszpania to również inna kuchnia i inne zwyczaje kulinarne. Popularne są tutaj „tapas”, gdzie królują sery, szynki, owoce morza, bakłażany, tortille. Hiszpanie jedzą razem, dzielą się swoimi posiłkami, rozmawiają dość głośno, gestykulują, są bardzo żywiołowi i spontaniczni. Zwykle się nie spieszą. Może dlatego, że słońce wstaje tutaj trochę później i później zachodzi. Życie nocne jest tu normą, szczególnie w weekendy, kiedy wszystkie restauracje i bary wypełniają się po brzegi, i tak jest prawie do białego rana.

Spotkanie przedstawicieli szkół partnerskich szybko dobiegło końca, było bardzo produktywne, pozostawiło same dobre wspomnienia, a znajomość, jaką nawiązałyśmy

z naszymi partnerami, z pewnością zaowocuje dobrą współpracą w trakcie trwania projektu, a może i na dłużej.



Projekt współfinansowany w ramach programu Unii Europejskiej Erasmus+

HALINA PIOTROWSKA

10 listopada śpiewali Ojczyźnie!

Listopad w polskiej tradycji jest miesiācem wspomnień, nie tylko tych naszych osobistych związanych ze stratą kogoś bliskiego czy znajomego, ale przypomina o wielkich narodowych wydarzeniach – Powstanie Listopadowe, 11 listopada – Dzień Odzyskania Niepodległości.

O tym, że są to ważne wydarzenia dla nas Polaków świadczą chociażby tłumy na obchodach Niepodległościowych w Łowczówku, szkolnych akademiach. Kiedy co roku odwiedzam Stary Cmentarz pod wiaduktem w Tuchowie i zapalam znicze na mogiłach m.in. powstańców listopadowego Adama de Rostwo-Suskiego (kapitana Wojsk Polskich, napoleończyka i powstańca listopadowego z 1830 roku) i styczniowego, którym jest Franciszek Marnik (pewno niewielu o tym wie, że tam spoczywają) spotykam jakieś rodziny z dziećmi, spacerujące tam w tym wolnym dniu... To właśnie powstańców z roku 1863 nazywano ostatnimi rycerzami Europy. Nie możemy więc zapomnieć o naszej

historii, dawnych bohaterach i ich grobach.

10 listopada siedliskā szkołę ogarnęło istne szaleństwo patriotyczne! Już od samego rana można było wyczuć patriotycznego ducha. Prawie każdy z nas poczuł nieodpartā chęć, aby mieć na sobie barwy narodowe i myśleć, że chociaż każdy z nas pamięta o tym, że jest Polakiem to właśnie w tym dniu chcieliśmy postawić „kropkę nad i”! Na długiej przerwie dolny korytarz zrobił się biało-czerwony. Powiewały chorągiewki, flagi i szaliki narodowe, a z głębi gardeł zabrzmiały wspaniałe pieśni patriotyczne! Można było usłyszeć „Legiony”, „My, pierwsza brygada”, „O mój rozmarynie”, „Mury” i wiele innych. Atmosfera była wspaniała. Przedszkolaki przepięknie ubrane, z chorągiewkami w dłoniach (niestety odczytywanie pieśni z rzutnika to dla nich jeszcze za wcześnie) służyły jak zaczarowane, wiedząc, że dzieje się coś ważnego! Wraz z uczniami śpiewaliśmy również my nauczyciele i sprawiło nam to niezwykłą radość! Czuliśmy, że to nasz obowiązek,

że jesteśmy to winni tym, którzy oddali swe życie, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju. W słowach i nutach wyśpiewanych pieśni

patriotycznych zakłęta jest bowiem opowieść o ojczyźnie, o bohaterach, a kiedy patrzyło się na te rozśpiewane dziecięce buzie to aż serce

rosło. Będziemy podtrzymywać tę tradycję, bo „naród, który przestaje śpiewać, przestaje istnieć”. Nigdy nie możemy do tego dopuścić!



KONKURS PIĘŚNI PATRIOTYCZNEJ



EDYTA JAGODA-KUCHARZYK

W tym roku przypada 98. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji między innymi w szkołach odbywały się akademie i występy artystyczne.

Zespół Szkoły Podstawowej im. sierż. AK Józefa Siwaka „Wali-góry” i Przedszkola w Buchcicach też upamiętnił tą uroczystość, lecz trochę inaczej. Został bowiem zorganizowany (15 listopada) Konkurs Pieśni Patriotycznej. Pomysł konkursu zrodził się właśnie z potrzeby znalezienia jakiejś

innej formy celebrującej wspomnianą, rocznicową uroczystość.

Głównym celem konkursu było wspieranie wychowania patriotycznego młodego pokolenia poprzez taką artystyczną formę, która zachęcała do wspólnych muzycznych spotkań, ocalając od zapomnienia pieśni i piosenki patriotyczne, w tym legionowe. Do udziału w konkursie zgłosiły się dzieci przedszkolne, klasy „0” i I – VI.

Zanim rozpoczął się konkurs nastąpiło krótkie zagajenie, będące opisem wydarzeń dziejów Polski – tamtego okresu. Potem przyszedł czas na patriotyczne śpiewy. Oprócz wokalnego przygotowania, dzieci zaprezentowały się jednocześnie w odpowiednio dobranych strojach; mundurach, kostiumach wraz

z rekwizytami i układami choreograficznymi. Na chwilę mogły się one poczuć m.in. legionistami i artystami z prawdziwego zdarzenia.

Jury pod przewodnictwem dyrektora – Mariusza Rysia, po wysłuchaniu i obejrzeniu wykonawców postanowiło przyznać: I miejsce grupie przedszkolnej, która zaśpiewała pieśń *Jak szło wojsko raz ulicą*, II miejsce grupie szkolnej VI klasy, wykonującej żurawijkę ułańską *List do Cara*, a III miejsce grupie szkolnej IV klasy za pieśń *Maszerują strzelcy*.

Występy dzieci były wspaniałe, aż się serce radowało, że jest tyle małych patriotów.

Myślę, że konkurs był niekonwencjonalnym sposobem uczenia historii młodego pokolenia i będzie kontynuowany.



Zdrowa i konkursowa



RENATA MACZKO

Śniadanie daje moc!

Pod tym hasłem już po raz czwarty odbyła się w szkole w Piotrkowicach akcja wspólnego organizowania zdrowego śniadania. Dzieci przynosiły składniki i wraz z wychowawcami przygotowywały kanapki, sałatki i soki. Następnie spotkaliśmy się w czasie długiej przerwy na sali gimnastycznej i wspólnie jedliśmy przygotowane smakołyki. Wielu rodziców zdziwiłoby się, widząc,

jak ich dzieci jedzą sałatę, pomidory i ogórki – „zieleninę”, której ponoć w domu nie lubią. Takie akcje pozwalają na poznawanie nowych smaków, bo przecież przy kolegach nie wypada grymasić.

Święto Pluszowego Misia

Nasze dzieci lubią się włączać w organizowanie różnych akcji, przy których mogą wspólnie pracować. Dlatego 24 listopada odbyło się



INTERPRETUJĄC MUZYKĘ ZDOBYWAMY NAGRODY

NATALIA PAWLAK

Ogromnym sukcesem dla uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie zakończył się II Ogólnopolski Przegląd Zespołów Rytmicznych w Dobczycach. Zespół rytmiczny złożony z klasy II i III cyklu 6-letniego prowadzony przez Natalię Pawlak otrzymał I miejsce.

Przegląd odbył się 17 listopada 2016 r. w ramach Dni Muzykowania Zespołowego i Rodzinnego w Dobczycach. Adresowany był do uczniów klas I – III 6-letniego cyklu nauczania szkół muzycznych I stopnia. W konkursie wzięło udział 14 zespołów ze szkół muzycznych z całej Polski. Każda grupa miała zaprezentować się w dwóch z następujących kategorii: interpretacja ruchowa utworu muzycznego, wykonanie piosenki, taniec ludowy. Jury oceniało występy na podstawie następujących kryteriów: dobór repertuaru odpowiedniego do wieku i możliwości uczniów, dobór odpowiednich środków ruchowych, zgodność kompozycji przestrzenno-ruchowej z muzyką, wykonanie techniczne i estetyczne układów przez zespół, ogólne wrażenie artystyczne.

Zespół Rytmiczny ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie zaprezentował się w trzech odsłonach: interpretacji ruchowej piosenki pt. *Muzyczne kangury* (sł. Dorota Gellner, muz. Małgorzata Nowak-Guzowska) wzbogaconej o instrumentarium Orffa oraz dwóch interpretacjach ruchowych do muzyki twórcy metody rytmiki Emila Jaques-



-Dalcroze'a *Impression Fugitives nr 1 i 8*. Repertuar nawiązywał do bogatej, choć mało znanej twórczości kompozytorskiej E. Jaques-Dalcroze'a oraz dorobku artystycznego rytmiczek-kompozytorek nowego pokolenia. Ten ambitny repertuar wymagał od wykonawców kreatywności, dyscypliny wewnętrznej oraz dużego zaangażowania, czego naszym uczniom nie brakowało. Niezwykle emocje panowały podczas występu oraz ogłaszania wyników, ale i tym razem Zespół Rytmiczny z Tuchowa znalazł się na podium! Uczniowie klasy II i III cyklu 6-letniego ze SM I stopnia w Tuchowie zachwycili precyzją wykonania, ciekawym pomysłem choreograficznym oraz wyróżniającą się wyobraźnią muzyczną.

Występ w Dobczycach potwierdził, że nasi uczniowie są nie tylko świetnymi wykonawcami, ale również ambasadorami naszej szkoły i środowiska przez wzorowe zachowanie, kulturę słowa, życzliwość, uśmiech i serdeczność dla innych. Wszyscy

cieszymy się, że młodzi artyści interpretując muzykę zdobywają nagrody – oby tak dalej!

Ogromne podziękowania należą się Waldemarowi Różańskiemu za akompaniament, twórcze próby oraz wyjątkową życzliwość, Elżbiecie Wronie-Grzeni, Patrycji Madeji-Komisarz oraz Rafałowi Pawlakowi za pomoc w tworzeniu rekwizytów i opiekę na przeglądzie, a także wszystkim rodzicom za przygotowanie strojów oraz wiernie kibicowanie i trzymanie kciuków podczas naszych rytmicznych wyjazdów. Szczególne podziękowania dla dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie Jana M. Gładysza za wszechstronne wsparcie, a zwłaszcza za ujęcie w siatce godzin przedmiotu powstają konkursowe interpretacje ruchowe. Wyrazy wdzięczności przesyłamy ponadto dla Burmistrza Tuchowa Adama Drogosia, który sponsorował dojazd dzieci na przegląd.

Dzień Poezji

BARBARA MAZURKIEWICZ

17 listopada 2016 r. w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie biblioteka szkolna zorganizowała Dzień Poezji.

Dzień rozpoczął się Porankiem z Szymborską, w którym uczestniczyli uczniowie klas 1Ta, 1Tb, 1Tc, 1a. Młodzież pod opieką Barbary Mazurkiewicz przygotowała program artystyczny „Portret damy poezji polskiej” – poświęcony biografii i twórczości poetki w 20. rocznicę przyznania Literackiej Nagrody Nobla. Przybliżono

fakty z życia wielkiej artystki, słowa oraz opinie znanych osób na temat skromnej, ale wciąż elektryzującej czytelników poetki. Młodzież miała możliwość przyjrzeć się autorce nieprzeciętnej, która potrafiła mówić o sprawach najistotniejszych z ogromnym poczuciem humoru i dystansem do własnej osoby.

Następnie zaproszono młodzież na spotkanie z poezją Wisławy Szymborskiej do biblioteki szkolnej, która tego dnia zamieniła się w Salon Literacki.

„Radość czytania Szymborskiej” w bibliotece trwała tego dnia od godz. 9.00 do 12.30.

Uczniowie klas 1Ta, 1Tb, 1Tc, 1a, 2Tc, 3Tb, 4Ta, 4Tb słuchali wierszy w wykonaniu uczennic z klas 1Ta, 2Ta i 2Tb oraz sami czytali wybrane wiersze.



jesień w Piotrkowicach

u nas Święto Pluszowego Misia. Uczniowie przynieśli swoje ukochane misie, z którymi brali udział w zabawach i konkursach. Były więc wybory największego i najmniejszego pluszaka, najstarszego i najciekawszego, gimnastyka z misiem i konkurs na opowiadanie o misiu. Każda klasa zaprezentowała również misia wykonanego dowolną techniką na kartonie formatu A1. Wyniki z tej konkurencji zostały zapisane do punktacji ogólnej rywalizacji klas.

Podsumowanie projektu „Moc pozytywnej energii”

Misie zostały w salach lekcyjnych, a uczniowie udali się autokarem do Tuchowa, do Domu Kultury, na podsumowanie

projektu *Moc pozytywnej energii w Dąbrówce Tuchowskiej, Łubaszowej, Łowczowie, Mesznej Opacskiej i Piotrkowicach „Z wizją w przyszłość”*.

Projekt zakończono podsumowaniem przeprowadzonych działań i podziękowaniem wszystkim za owocną pracę. Zarząd Stowarzyszenia *Edukacja drogą do sukcesu* obiecał, że w dalszym ciągu będzie aktywnie działać na rzecz pozytywności środków na realizację



podobnych projektów. Następnie zostały wręczone nagrody zdobyte w konkursach związanych z miejscami realizacji projektu. W naszej szkole miejsca zdobyli:

klasy 1-3:
I. Szymon Więcek kl. 3
II. Krystian Stefański kl. 3
III. Szymon Turaj kl. 3

klasy 4-6:
I. Eliza Fudyma kl. 6
II. Jakub Bandyk kl. 5
III. Emilia Kulig kl. 6

Spotkanie zakończyło obejrzenie filmu *Wilk w owczej skórze* i wręczenie słodkiego upominku każdemu z obecnych na spotkaniu dzieci. Dzień uczniowie uznali za bardzo udany i już z niecierpliwością czekają na następne wydarzenia.



KATARZYNAKUJDA

We czwartek 13 października 2016 r. dzieci Publicznej Szkoły Podstawowej w Mesznej Opaczej zawitały do szkoły odświętnie ubrane, by wyrazić wdzięczność za pracę swoich nauczycieli.

Wzięły udział w uroczystej akademii przygotowanej przez uczniów klas 5-6. Uczniowie przedstawili humorystyczną scenkę pt. „Lekcje szkolne na wesoło”. Chcemy serdecznie podziękować dzieciom i ich rodzicom za wszystkie miłe gesty i słowa, którymi zostałyśmy obdarowane. Dziękujemy, że jesteście, bo bez Was Drodzy, nie byłoby nas. Zapraszamy do obejrzenia fotogalerii.



BEATACZUBA

Czas biegnie nieubłaganie. Ledwie rozpoczęliśmy rok szkolny po wakacyjnej przerwie, a już nadeszła jesień.

Uczniowie naszej szkoły w Piotrkowicach mogli jej początek obserwować w czasie wycieczek w polskie góry do Zakopanego i Krynicy. Wyjazd w Tatry trwał trzy dni i był realizowany w ramach projektu FIO *Moc pozytywnej energii w Dąbrówce Tuchowskiej, Lubaszowej, Łowczowie, Mesznej Opaczej i Piotrkowicach.*

W ramach projektu w czerwcu były we wszystkich wymienionych miejscowościach organizowane *Pikniki rodzinne*, teraz wspólny wyjazd. Świetne kwatery, pyszne jedzenie, profesjonalni przewodnicy – to wszystko sprzyjało zwiedzaniu Muzeum Tatrzańskiego, spacerom po Zakopanem i wędrownom górskim. Jesienny krajobraz w Tatrach zaimponował nawet nam, mieszkańcom miejscowości otoczonej lasami. Dzieci świetnie się bawiły, dużo dowiedziały i zapamiętały, dlatego po powrocie pisały i wykonywały prace związane z wyjazdem. Ponieważ wyjazd do Zakopanego był przeznaczony dla dzieci z klas 1-6, dlatego dla „zerówkowiczów” zorganizowano jednodniową wycieczkę do Krynicy. Pojechali również chętni rodzice i dziadkowie, aby wykorzystać wolne miejsca. Dzieci zwiedziły Krynice, były w Pijalni i na Górze Parkowej. Zadowoleni wrócili wieczorem.

Wycieczki to tylko początek jesiennych akcji w naszej szkole. Następną była coroczna „Odblaskowa dyskoteka” zorganizowana przez Samorząd Uczniowski i propagująca noszenie odblasków podczas chodzenia po drogach w czasie jesiennych wieczorów. Każdy z uczestników dyskoteki miał coś odblaskowego i zobowiązywał się do noszenia go na odzież wierzchnią po zmroku. Dotyczyło to również pierwszaków, którzy 14 października przystąpili do „egzaminu” i złożyli ślubowanie, że będą godnie sprawować obowiązki ucznia Szkoły Podstawowej w Piotrkowicach.

Jesień swoimi kolorami zachęca do działalności plastycznej, dlatego w naszej szkole odbył się konkurs na *Klasowy bukiet jesienny*. Regulamin przewidywał wykorzystanie w pracy kwiatów i roślin zebranych przez dzieci, które później wspólnie z wychowawcą układały kompozycje. Punkty przyznane za bukiety zostaną doliczone do zdobytych w konkursach przeprowadzanych przez cały rok. W czerwcu wszystkie punkty zostaną podsumowane i wyłoniona zostanie zwycięska klasa. Dzieciom bardzo spodobał się ten pomysł, bukiety były bardzo bogate i kolorowe. Uczniowie już myślą nad

Jesienią w Piotrkowicach



świętecznymi dekoracjami klas.

Oprócz nauki i zabawy w naszej szkole organizujemy również rywa-

lizacje sportowe. 28 października zakończyły się Mistrzostwa Szkoły w Tenisie Stołowym dziewcząt i chłopców. Wśród chłopców miejsca



zajęli: 1. Jakub Bandyk, 2. Rafał Jaworski, 3. Łukasz Tryba. Wśród dziewcząt: 1. Julia Orczyk, 2. Gabriela Michałek, 3. Eliza Fudyma.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i będą reprezentować szkołę na zawodach gminnych.

Nasi uczniowie biorą udział we wszystkich rywalizacjach w gminie, zajmując wysokie pozycje. Dzieci, kierując się wskazówkami nauczyciela w-f i trenera Łukasza Bartkowskiego, oprócz ćwiczeń na kółku sportowym i w szkolnej szkółce piłkarskiej, uczęszczają na zajęcia sportowe do różnych klubów. Trenują piłkę nożną, koszykówkę i judo. Jeżdżą na basen.

Na wniosek rodziców uczą się bezpłatnie drugiego języka – niemieckiego, grają w szachy, tańczą na kółkach tanecznych dla dzieci starszych i młodszych, biorą udział w konkursach literackich i plastycznych z różnych przedmiotów organizowanych przez szkołę. Potrzebujący wsparcia mają zajęcia logopedyczne, wyrównawcze, kompensacyjne i korekcyjne. Dział świetlica. Bierzymy udział w akcjach ogólnopolskich: Narodowe czytanie, Góra grosza, Dzień tabliczki mnożenia, Miesiąc bibliotek szkolnych, Śniadanie daje moc, czy Mój przyjaciel miś.

Na przeprowadzonych jesienią godzinach wychowawczych pamiętamy o tych, którzy odeszli i dlatego

porządkujemy zapomniane groby, oddajemy hołd żołnierzom poległym w obronie ojczyzny. Jesień jeszcze trwa, a przed nami kolejne wyzwania.

Narodowej w Mesznej Opackiej



Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia w Publicznej Szkole Podstawowej w Mesznej Opackiej

KATARZYNA KUJDA

30 września obchodziliśmy po raz pierwszy w naszej szkole VI Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. Była to bezpłatna akcja edukacyjna prowadzona w szkołach na całym świecie. Akcja miała na celu zachęcenie wszystkich, nie tylko uczniów do przypomnienia sobie tabliczki mnożenia, która jest pomocna nawet w życiu codziennym. Publiczna Szkoła Podstawowa w Mesznej Opackiej była jedną z 2977 szkół, które wzięły udział w tym roku w tej akcji.

Akcja ŚDTM była wielkim szkolnym wydarzeniem. Najpierw były przygotowania, podczas których dzieci przypominały sobie tabliczkę mnożenia w trakcie zabaw: „Hasło

dnia”, „Bystrzak” oraz „Matematyczne spacerki”. Dzieci wykonały też piękne plakaty, związane z ŚDTM. Potem 30 września odbyło się sprawdzenie „tabliczkowej wiedzy” podczas egzaminów. Dla uczniów było to niesamowite przeżycie, gdyż właśnie oni stawali się egzaminatorami i sprawdzali znajomość tabliczki mnożenia swoich kolegów oraz dorosłych zgodnie z hasłem „Młodzi sprawdzają czy starsi tabliczkę mnożenia znają”.

Tego dnia zostały przeprowadzone przez Komisje Egzaminacyjne egzaminy z tabliczki mnożenia dla wszystkich chętnych. Ci, którzy zdali egzamin, czyli odpowiedzieli na 5 pytań prawidłowo w ciągu 3 minut, otrzymywali tytuł Eksperta Tabliczki Mnożenia. Był to Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia, dlatego poprzez zabawę myślami łączyliśmy się z uczniami z całego świata, którzy brali udział w tej akcji.

Wszystkim osobom, które wzięły udział w tej zabawie dziękujemy i zapraszamy za rok.



Dom Kultury w Tuchowie
ogłasza nabór dzieci na zajęcia

JĘZYK NIEMIECKI OD PODSTAW

Miejsce: Dom Kultury w Tuchowie
Dom Kultury w Jodłówce Tuchowskiej

Zajęcia grupowe: grupa młodsza (dzieci z klas I-III)
grupa starsza (dzieci z klas IV-VI)

Częstotliwość: 4 x w miesiącu
(grupa młodsza po 45 min., grupa starsza po 60 min.)

Cena promocyjna 40 zł/miesiąc

Liczba miejsc ograniczona!
Zajęcia zostaną uruchomione pod warunkiem, gdy zbierze się grupa min. 10 osób.

Blіszsze informacje i zapisy:
w Domu Kultury w Jodłówce Tuchowskiej tel. 14 652 68 31
w sekretariacie Domu Kultury w Tuchowie tel. 14 652 54 36

ZAPRASZAMY!

Darmowy dostęp do e-booków!!!

BOŻENA WRONA

Od listopada mamy dla czytelników nową ofertę.

Darmowy dostęp do 16000 e-booków. Każdy zarejestrowany czytelnik Biblioteki Publicznej w Tuchowie oraz jej filii może zgłosić się do nas po darmowy kod dostępu do bazy e-booków i przez miesiąc korzystać z usługi. Aby uzyskać dostęp na kolejny miesiąc należy zgłosić się ponownie do biblioteki lub wysłać prośbę na adres biblioteka@tuchow.pl. Liczba kodów jest ograniczona, więc kto pierwszy ten skorzysta. Logowanie odbywa się przez stronę

www.legimi.pl. Są to e-booki pochodzące z różnych wydawnictw (m.in. Zys i S-ka; Prószyński; Czarne; WAB; Świat Książki; Publicat; Czarna Owca; Sonia Draga; Albatros; Fabryka Słów). Nie brak jest nowości wydawniczych. Oferta jest dostępna dzięki przystąpieniu naszej palcówki do konsorcjum 19 bibliotek publicznych województwa małopolskiego oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej z firmą Legimi.

Zachęcamy do skorzystania!!!!

Legimi

Pływając w tłumie po „Dunaju” i „Wiśle”... czyli o 20. Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie



KINGAKULAS

Corocznie w październiku w Krakowie dla wszystkich miłośników czytania odbywają się niezwykle spotkania z wydawcami, księgarzami, poligrafami... – całym rynkiem związanym z wydawaniem książek w Polsce oraz z niektórymi wydawnictwami obcojęzycznymi.

W tym roku w ciągu czterech dni 20. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie odwiedziło około 68 tysięcy osób, zaprezentowało się ponad 700 wystawców z 25 krajów, a 18 wystawców jest wiernych Targom Książki od ich pierwszej edycji w 1997 r.

Z czytelnikami spotkało się 759 autorów. Do Krakowa przyjechali m.in. Michael Cunningham i Richard Flanagan oraz wielu wspaniałych polskich pisarzy, w tym Katarzyna Bonda, Sylwia Chutnik, Małgorzata Kalicińska, Marek Krajewski, Andrzej Pilipiuk, Józef Hen, Filip Springer, Andrzej Stasiuk, Olga Tokarczuk, Szczepan Twardoch oraz Janusz L. Wiśniewski, których książki są tak lubiane, również przez tuchowskich czytelników. Na targach

można także zapoznać się z nowościami w dziedzinie gier planszowych przeznaczonych dla wszystkich grup odbiorców, uczestniczyć w spotkaniach i dyskusjach. Targi to jednocześnie wiele atrakcji dla dzieci, przygotowane specjalnie dla nich „przynęty” kuszą na stoiskach wydawnictw dedykowanych tej najmłodszej grupie odbiorców. Przesympatyczni autorzy m.in. Wioletta



Młoda sztuka

BOŻENA WRONA

Nowa wystawa w Małej Galerii „Przedstawmy się” w BP w Tuchowie, tym razem prezentowane będą prace z dziedziny grafiki użytkowej. Zapraszamy od 18 listopada!

O autorce:

Wiktoria Drelicharz, urodzona w maju 1993 w Tuchowie.

Absolwentka Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera w Tarnowie, kierunek: reklama wizualna.

Aktualnie studiuje wzornictwo na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Jej sukcesy to:

2012 – Ogólnopolski konkurs na temat twórczości Tadeusza Makowskiego,

2013 – Międzynarodowe Biennale Fotografii Szkół Plastycznych: Nagroda Specjalna za pracę w technice klasycznej,

2016 – Konkurs na Logo Szkoły Muzycznej w Tuchowie.

Zainteresowania: fotografia analogowa, szycie, historia sztuki, malarstwo i przede wszystkim grafika użytkowa.

Prezentowane prace to zbiór wybranych projektów z lat 2013-2016.

Zapraszamy wszystkich do obejrzenia tej niezwykle interesującej wystawy!

Piasecka, Ewa Nowak zachęcają do lektury, spotkania z ilustratorami i bajkowymi postaciami oraz ogrom gadżetów przygotowanych specjalnie na to wydarzenie cieszy oczy i sprawia, że niejedna „rybka” z radością połknie haczyk i zostanie złowiona do grona wiernych czytelników.

Najważniejszą częścią tej wyprawy jest „polowanie” na ulubionych autorów i ich książki. Wiele wydawnictw właśnie na krakowskie targi planuje premiery, jest to więc doskonała okazja, by zakupić nowiutkie tomy i to z korzystnym rabatem. Sale wystawowe to również możliwość spotkania i „odkrycia” autorów niezależnych, będących poza dużymi wydawnictwami, a przez to niemogących liczyć na kampanię reklamową w mediach.

Największym problemem podczas tego wydarzenia jest czas, czy raczej jego brak. Ogrom możliwości, jakie dają targi, przytłacza. Nie sposób zatrzymać się przy każdym stoisku, choć tak bardzo by się chciało. To wspinała możliwość do spotkania i rozmowy z ludźmi, którzy książki

piszą i z tymi, którzy je wydają – to spotkania fanów czytania. Można podzielić się opinią, podyskutować o tym, jak postrzegamy dane wydawnictwa, co się nam w nich podoba, czego jeszcze oczekiwaliśmy my – jako czytelnicy i jako bibliotekarze. Czego szukamy i co sprawia, że po coś sięgamy chętniej. Wszyscy mają jeden wspólny cel: by chęcią poznawania świata literatury

i faktu, poprzez lekturę – zarazić jak najwięcej osób.

Z Biblioteką Publiczną w Tuchowie pojechało na targi 57 osób z klubów DKK z Siedlisk, Jodłówki Tuchowskiej i Burzyna. Wyjazd był możliwy dzięki dofinansowaniu jakie przekazała tuchowska Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za co niezmiernie wdzięczni są wszyscy uczestnicy wycieczki.



KOŁA ŁOWIECKIE, KTÓRYCH JUŻ NIE MA...

WIESŁAW SZURA

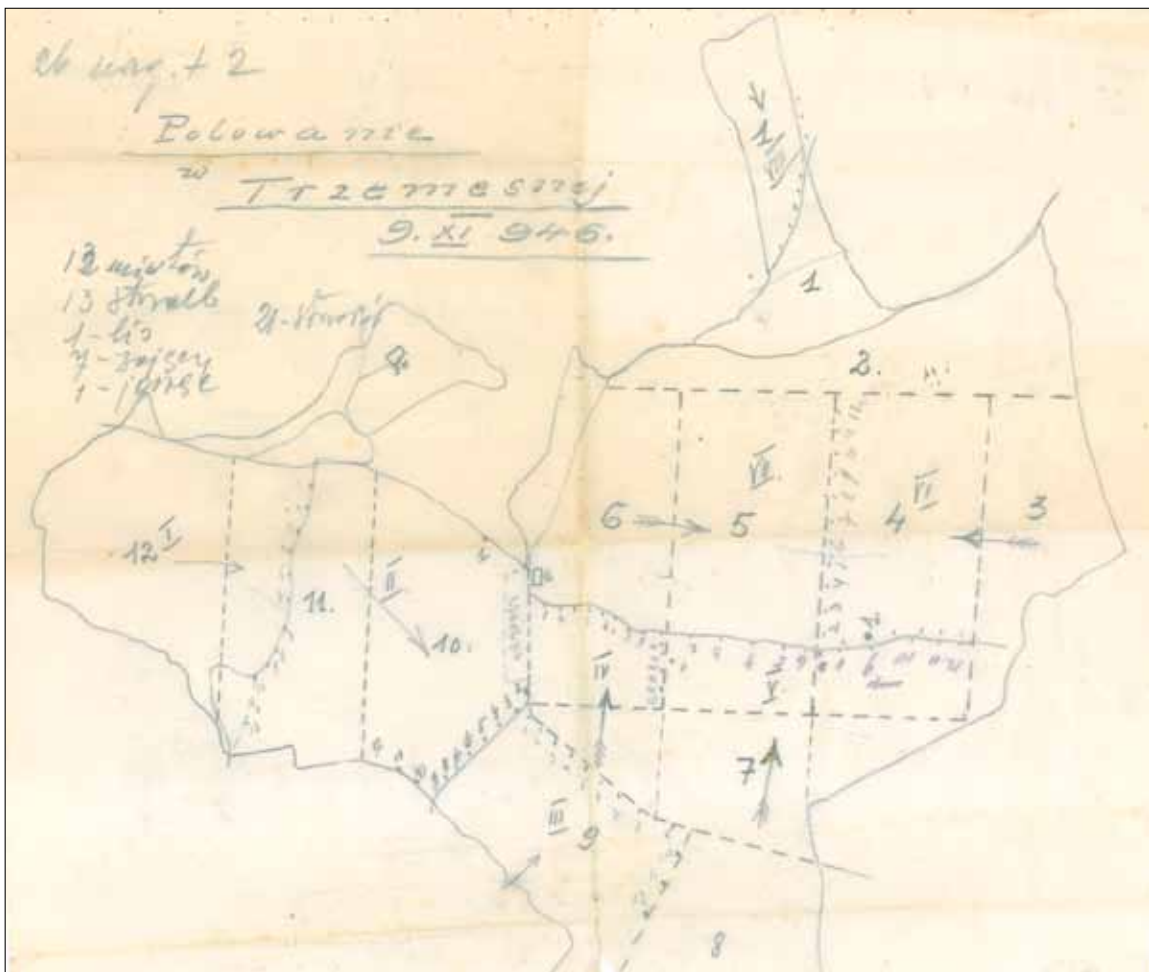
Wspominałem już wcześniej na łamach „Łowca Tarnowskiego” o kółkach łowieckich działających przy Rzeszowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych w Tarnowie oraz Regionalnej Dyrekcji L.P. w Tarnowie.

Dzisiaj chcę wspomnieć o kółkach łowieckich, które zaraz po wojnie działały na terenie powiatu tarnowskiego, a dzisiaj słuch już o nich zaginął. Z zachowanych dokumentów (karty osobowe Powiatowej Rady Łowieckiej w Tarnowie z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku) wynika, że w powiecie tarnowskim działały zaraz po wojnie jeszcze inne kółka łowieckie. Ówczesny łowczy powiatowy Roman Serwiński w swoim sprawozdaniu za okres 01.01.1948 r. – 30.04.1949 r. (patrz „Łowca Tarnowski” nr 4/2013) pisze, że w tym czasie działało już w powiecie tarnowskim dziesięć kółek myśliwskich, liczących po 15-20 członków, i nadmienia, że jednym z prężnie działających i dobrze zorganizowanych było **Kółko Łowieckie w Tuchowie**. W starych dokumentach spotkałem również inne jego nazwy m.in. Kółko Myśliwskie w Tuchowie, a od roku 1950 zarejestrowane zostało jako Kółko Łowieckie „Tuchowskie” w Tuchowie. Dzisiaj już niestety trudno ustalić dokładną datę powstania tego Kółka, jak również i wiele innych danych. Prawdopodobnie grupa myśliwych dzierżawiących indywidualnie od 1 stycznia 1946 roku (na okres 6-ciu lat) tereny łowieckie, założyła w roku 1946 Kółko Łowieckie w Tuchowie. Być może część terenów została wydzielona przez założone

Kółko do wspólnego użytkowania, ponieważ w ewidencji niektórych myśliwych podawane jest, że dzierżawią tylko tereny kółkowe, inni, oprócz terenów kółkowych, dzierżawili jeszcze niezależnie tereny indywidualnie, które też w późniejszym czasie wnosili do Kółka. Z zachowanych kart osobowych Powiatowej Rady Łowieckiej w Tarnowie wynika, że członkami tego Kółka w latach 1946-1950 byli m. in.: Sajdak Władysław, mistrz masarski, zatrudniony w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tuchowie; Fasula Franciszek, organista; Szarek Stanisław, rolnik z Garbka koło Tuchowa; Szarama Jan; Jantoń Jan, rolnik, przed wojną dzierżawił wieś Burzyn; Kita Czesław, komendant MO; Eilmes Leon, kierownik Centrali Tekstylnej, prezes Ludowego Klubu Sportowego w Tuchowie, właściciel wyżła szorstkowłosego; Wysocki Jan, leśniczy zatrudniony w Rejonie Lasów Państwowych w Tarnowie, prowadzący leśnictwo Bistusowa, oprócz terenów kółkowych dzierżawił jeszcze tereny administracyjne Lasów Państwowych; Mazurkiewicz Franciszek, młynarz, członek PZŁ od 1936 r, dzierżawca Tuchowa (ok. 1200 ha), właściciel wyżła niem. szorstkowłosego; Możdziej Stanisław, kierownik młyna w Tuchowie, członek Polskiego Związku Kynologicznego Oddział w Tarnowie, dzierżawił Meszną Opacką; Mikrut Józef, rolnik z Jodłówki Tuchowskiej, dzierżawca Jodłówki Tuchowskiej (ok. 1705 ha); Peca Roman, leśnik, podleśniczy Rejonu Lasów Państwowych Tarnów – leśnictwo Łęki Górne, oprócz terenów kółkowych dzierżawił: Machową ok. 779 ha oraz Łęki Górne ok. 610 ha, właściciel wyżła; Steinhof Józef, rolnik z Kowalowej, dzierżawca Jonin ok. 1700 ha i Kowalowej (1000 ha); Sadko Józef, rolnik z Karwodrzy, właściciel wyżła niem.



Członkowie Kółka Łowieckiego "Tuchowskie" w Tuchowie (1948 r. trzeci od prawej – Leon Eilmes)



Plan polowania w Trzemesnej dnia 09 XI 1946 roku wykonany przez Stanisława Możdziejera

gładkowłosego. Początkowo myśliwi zrzeszeni w Kółku Łowieckim płacili tenuty dzierżawne indywidualnie i czuli się gospodarzami na dzierżawionych terenach, mimo że byli zrzeszeni w Kółku Łowieckim. Każdy gospodarz urządzał jedno, dwa polowania w sezonie na swoim terenie, przy udziale pozostałych kolegów, a w pozostałym czasie polował indywidualnie. Upolowaną zwierzynę rozdzielał według własnego uznania. Przeważnie każdy myśliwy biorący udział w polowaniu otrzymywał po 1 zającu, natomiast reszta upolowanej zwierzyny pozostawała w gestii gospodarza i przeważnie była odstawiana przez niego do punktu skupu. Odgórne naciski na zrzeszanie się myśliwych w kółkach łowieckich były jednak coraz silniejsze i już od 1948 roku tereny dzierżawione indywidualnie przez myśliwych w większości przypadków przechodziły na kółka.

W roku 1950 Kółko Łowieckie w Tuchowie dzierżawiło już tereny o łącznej powierzchni 20 tys. ha,

a w roku 1953 odgórną decyzją została zmieniona dotychczasowa

nazwa Kółka Łowieckiego „Tuchowskie” w Tuchowie, na Kółko Łowieckie



Po prawej Sajdak Władysław (mistrz masarski) - członek Kółka Myśliwskiego "Tuchowskie" w Tuchowie



Legitymacja członkowska PZŁ na rok 1947



Legitymacja członkowska PZŁ na rok 1948 - Możdziej Stanisław

nr 2 w Tuchowie. Niektórzy członkowie, niezależnie od terenów kółkowych, dzierżawili jeszcze dodatkowo tereny indywidualnie, wnosząc je także później do Kółka. Jak wspomina kol. Moździerz Krzysztof (syn Stanisława Moździerza) - Ojciec często zabierał mnie na polowania. Polowano najczęściej na terenach leżących po lewej stronie drogi z Tuchowa do Ryglia, aż do Uniszowej. Na każde polowanie zamawiana była furmanka z wplecionymi z wikliny tzw. półkoszami. Na wozie każdy myśliwy uczestniczący w polowaniu miał opisany swój drążek na upolowaną zwierzynę. Po każdym miocie myśliwi zawieszali upolowaną zwierzynę, najczęściej zajęte na drążkach za związane tylne skoki w celu wystudzenia tuszek i ich transportu. Punkt skupu dzierzyn w Tuchowie prowadził zaraz po wojnie Eilmes Leon, a zlokalizowany był przy jego budynku mieszkalnym, tuż koło

rynku. W skupie nie było chłodni, ponieważ zwierzyna dostarczana była tylko zimą. Skup przyjmował głównie zajęce, a „z pióra” kuropatwy i dzikie kaczkę. Ustrzelone lisy były zabierane przez myśliwych. Ojciec w tym czasie miał dwa psy myśliwskie: wyżła gładkowskiego i czarnego pointera. Był członkiem Związku Kynologicznego Oddział Tarnów, gdzie często kontaktował się ze znanym hodowcą i menedżerem Kazimierzem Tarnowskim, w sprawie układania psów.

Na dzierżawionych terenach zwierzyna gruba była prawie całkowicie wyniszczona przez okres wojny. Rozkłady zwierzyny drobnej tuż po wojnie też nie były zbyt imponujące, np. na polowaniu w Trzemeskiej (patrz mapa) dnia 9 września 1946 roku w 13 strzelb i 22 naganaczy + 2, w 12 miotach oddano 21 strzałów i upolowano: 1 lisa, 7 zajęcy, 1 jarząbka. Na załączonym

zdjęciu grupowym Kółka dziewięciu myśliwych prezentuje na pokocie 3 lisy i 6 zajęcy. W kolejnych latach zwierzostany, szczególnie zwierzyny drobnej, powoli się odbudowywały. Kółko Łowieckie w Tuchowie działało prawdopodobnie do końca lat 50-tych XX wieku (do 1959 r.?) i z niewiadomych przyczyn zostało rozwiązane bądź też przekształcone w inne koło. Niestety, dalsze losy Kółka Łowieckiego są dotychczas nieznane, to wszystkie dane, które na ten temat udało mi się zgromadzić, chociaż ciągle poszukuję, ciągle szperam za dalszymi informacjami i dokumentami, aby przynajmniej w części odtworzyć jakże ciekawą historię łowiectwa Okręgu Tarnowskiego PZŁ.

Jeśli ktoś z Szanownych Czytelników rozpozna na załączonych zdjęciach swoich krewnych, znajomych lub może uzupełnić



Wiesław Szura – zam. w Ciężkowicach, wieloletni działacz Związku Łowieckiego, organizator licznych wystaw o charakterze edukacyjnym i historycznym. Współtwórca i redaktor czasopisma „Łowiec Tarnowski”, autor wielu artykułów i publikacji historycznych i przyrodniczych. Pasjonat kultury dworskiej w zakresie tradycji łowieckich. Członek Społecznej Rady Muzeum Przyrodniczego im. Krystyny i Włodzimierza Tomków w Ciężkowicach, uhonorowany najwyższym odznaczeniem łowieckim „Złom”.

moją wiedzę na powyższy temat, to uprzejmie proszę o bezpośredni kontakt: szura2@op.pl lub za pośrednictwem pracowników Domu Kultury w Tuchowie.

Niniejszy artykuł publikowany był na łamach kwartalnika przyrodniczo-łowieckiego „Łowiec Tarnowski” nr 2/2016 (23).

XI HUBERTUS W TUCHOWIE

WŁADYSŁAW SAJDAK

W sobotę 19 listopada br. po raz jedenasty odbył się w Tuchowie rajd i tradycyjna gonitwa w ramach uroczystości ku czci św. Huberta.

Po oficjalnym powitaniu gości i kilku zdaniach na temat bezpieczeństwa kawalkada złożona z jeźdźców oraz bryczek wyruszyła w kierunku tuchowskiego rynku, by następnie wrócić na łąki niedaleko Ośrodka Rekreacji Dolina Białej, gdzie odbyła się pogon za „Lisem”. Uciekającym był zeszłoroczny zwycięzca Michał Wilczyński, po zaciętej pogoni „Lis” schwytał Rafał Chrobak.

Po powrocie na teren Ośrodka Doliny Białej odbyła się dekoracja uczestników oraz przedstawienie zwycięzcy gonitwy. Następnie Hubertusa swoim występnym uświetniło Stowarzyszenie Rekonstrukcyjne „Kasztanka” z Laskowej. Grupa złożona z sześciu Ułanów zademonstrowała żelazną dyscyplinę podczas musztry. Zebrani widzowie mieli okazję zobaczyć zróżnicowane ataki lancą oraz efektowne cięcia szablą w galopie.

W tym roku organizatorem Hubertusa był Ośrodek Rekreacji Dolina Białej – Sajdak.

W Hubertusie udział wzięło 54 jeźdźców oraz 3 zaprzęgi.



Muzykoterapeutyczna nauka śpiewu i edukacja

Janusz Radek znakomicie czuł się w roli terapeuty, choć przyznał, że pełnił ją po raz pierwszy w życiu. Zaczarowana publiczność śpiewała wraz z nim refreny wybranych piosenek, a nawet wykonywała ćwiczenia oddechowe. V edycja Muzykoterapii duszy zainicjowanej przez Centrum Zdrowia Tuchów wypełniła po brzegi salę widowiskową Centrum Sztuki Mościce.

Podczas recitalu „Stąd, tu, tam” zrelaksowani słuchacze wsłuchiwali się w teksty, wynikające z obserwacji otoczenia artysty. Nagrywając ostatnią płytę z nienachalnej i zwyczajnej rzeczywistości wybrał on obrazy, nie budzące niepokojów. Podczas muzykoterapeutycznego wieczoru nie zabrakło jednak także najbardziej znanych piosenek sprzed lat. Pojawiły się utwory do wierszy Haliny Poświatowskiej i z tak zwanych domówek artysty, które można śledzić za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook. Janusz Radek okazał się artystą energetyzującym, zarażającym optymizmem, z oryginalnym poczu-



ciem humoru, potrafiącym nawiązać znakomity kontakt z publicznością.

Wcześniej odbyło się spotkanie z Anną Morawską, autorką książki „Depresja poporodowa. Możesz z nią wygrać” i inicjatorką kampanii społecznej na ten temat. W Polsce tą chorobą dotkniętych jest od 10 do 20 % mam. Jak mówią panie, które zdecydowały się opowiedzieć o chorobie, niemożność pokochania dziecka i widzenie macierzyństwa

w ciemnych barwach może trwać długo. Choć zdarza się, że problemy samoczynnie ustępują, to na ogół symptomy choroby pogłębiają się i niezbędne jest leczenie. Stan jak po wyjęciu baterii z urządzenia elektrycznego, brak apetytu, bezsenność, płacz nad łóżeczkiem dziecka. Sytuacja, w której te objawy trwają kilka dni po porodzie nie powinna nikogo niepokoić. Matki z powodu burzy hormonalnej są często rozchwiane



emocjonalnie. Jeśli jednak objawy nie mijają po miesiącu, warto skontaktować się ze specjalistą: psychologiem lub psychiatrą. Jedynie leczenie może sprawić, że wszystko wróci na właściwe tory. W praktyce kobiety nie chcą mówić o swojej walce z depresją. Często wynika to ze wstydu i wyrzutów sumienia, dotyczących agresywnych myśli w stosunku do dziecka. Chore myślą, że są złymi matkami, bo nie wiedzą, że ich stan

to wynik choroby. Stąd także pomysł na kampanię społeczną, która ma spowodować, że kobiety będą częściej korzystać z pomocy specjalistów. V Muzykoterapię duszy zorganizowały Centrum Zdrowia Tuchów, Fundacja Zdrowym Być, Inicjatywa Miejska Anioł Struś, Dom Kultury w Wierchosławicach i radio RDN. Imprezą partnerską był bieg uliczny Tarnowska dyszka, w którym wzięło udział 752 uczestników.



Jakość pobytu w szpitalu w znacznej mierze zależy od nas samych. Dlatego nie bójmy się pytać, a w razie niejasności, upewniamy się, że dobrze zrozumieliśmy lekarza i pielęgniarkę. Pomocne będą zwroty: Czy mógłby Pan to jeszcze raz wytłumaczyć? Czy mogłaby Pani powiedzieć więcej na ten temat? Takie wskazówki dla pacjentów przygotowało Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, w związku z procesem akredytacyjnym szpitali. Po tym jak kompleksowo oceniło ono pracę Centrum Zdrowia Tuchów szpital rodzinny

Akredytacja dla tuchowskiej lecznicy

ponownie otrzymał akredytację ministra zdrowia.

Akredytacja szpitala nie oznacza, że opieka w danej placówce jest zawsze idealna. Daje jednak przekonanie, że pobyt w szpitalu będzie bardziej bezpieczny. Wymusza bowiem stosowanie mechanizmów, oznaczających poprawę jakości opieki. W szpitalu, który pomyślnie przeszedł weryfikację stosowane są określone procedury dotyczące np. zabiegów operacyjnych, stosowania skutecznych środków przeciwbólowych, a nawet reguł sprzątania na oddziałach. W praktyce więc akredytacja świadczy o stosowaniu

nowoczesnych procedur leczenia oraz o wysokim poziomie usług. Dlatego trudno się dziwić, że ubiega się o nią coraz więcej szpitali. - W trakcie poprzedniej oceny akredytacyjnej Centrum Zdrowia Tuchów w 2013 r. takich placówek w Małopolsce było 11, a obecnie już 22 – wylicza pełnomocnik do spraw jakości w CZT, naczelną pielęgniarkę Jolanta Obrzut.

- Zewnętrznych metod sprawdzania jakości oferowanych świadczeń zdrowotnych jest wiele, akredytacja jest jednak najszerzej sprawdzona i najskuteczniejsza – uważa dyrektor medyczny CZT Wojciech Praefort. Jako lekarz specjalista anestezjologii i intensywnej terapii, który zajmuje się leczeniem bólu, jest on szczególnie zadowolony, że dużą część wymogów akredytacyjnych poświęcono właśnie tej problematyce. Generalnie certyfikacja jest przeglądem jakości pracy całego szpitala, dlatego w sumie placówka była oceniana według 220 standardów, które obejmują 15 działów. - Komisja akredytacyjna obserwowała wszystkie obszary aktywności od zarządzania po szczegóły poszczególnych zabiegów – tłumaczy Jolanta Obrzut. - W praktyce uzyskanie akredytacji oznacza duży wysiłek całego zespołu pracującego w szpitalu, za co wszystkim jego członkom serdecznie dziękuję – podsumowuje dyrektor Praefort. Przyznany certyfikat jest ważny do 1 listopada 2019 roku.



Absolwentka roku rzeszowskiej uczelni z Tuchowa

Opiekę medyczną pacjenci oceniają nie tylko w kategorii wyników leczenia, uwolnienia od bólu, ale także postaw pracowników służby zdrowia i ich wiedzy. Dlatego warto inwestować czas w wykształcenie. Zdobyte wiadomości i umie-

jętności to dla mnie nie tylko źródło satysfakcji, ale też prawdziwe wyzwanie na drodze do dalszego rozwoju. Tak pielęgniarka Centrum Zdrowia Tuchów Monika Zając komentuje zdobycie tytułu absolwenta roku Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Na kierunku zdrowie publiczne Wydziału Medycznego ukończyła ona studia II stopnia i uzyskała tytuł magistra.

Absolwent roku wyłaniany jest spośród studentów, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce. Warunkiem jest uzyskanie najwyższej średniej z ocen na danym kierunku i ocena 5.0 na dyplomie ukończenia studiów. Jednak, aby uzyskać zaszczytny tytuł trzeba się także zasłużyć wyjątkową aktywnością na polu naukowym, artystycznym oraz sportowym. W tych dwóch ostatnich obszarach aktywności pani Monika w spółce medycznej z Pogorza daje się

poznać od lat jako inicjatorka i pomysłodawczyni wyjazdów integracyjnych zespołu.

Absolwentka roku nauk w WSiIZ w Rzeszowie rozpoczęła w 2010 roku. Zarówno w trakcie studiów licencjackich jak i magisterskich otrzymywała wyróżnienia – stypendium rektora dla najlepszych studentów. Była uczestnikiem II Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Edukacja w prewencji chorób cywilizacyjnych”. Brała także aktywny udział w badaniach fokusowych, dotyczących działalności uczelni.

W Centrum Zdrowia Tuchów Monika Zając pracuje od 1993 roku. Podczas tego okresu zdobyła ogromne doświadczenia na oddziałach: neonatologii oraz ginekologiczno-położniczym. Obecnie jest zatrudniona w gabinecie zabiegowym podstawowej opieki zdrowotnej, gdzie realizuje świadczenia w ramach medycyny sportowej. Pracuje też w Poradni Ortopedycznej oraz w Poradni Urologicznej. Daje się poznać jako osoba empatyczna i pogodna.



R E K L A M A

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Wierzchosławicach

Twoja droga do zdrowia



Bezpłatna placówka opieki dla osób niesamodzielnych, które w ostatnim roku korzystały z leczenia szpitalnego

W celu poprawy stanu zdrowia i samodzielności podopieczni pod opieką specjalistów będą uczestniczyć w zajęciach odbywających się w tygodniu, od rana do godzin popołudniowych.

rekrutacja tel. 882 139 607, szczegóły www.czt.com.pl

SPORT JEST DLA NICH SPOSOBEM NA ŻYCIE

Maciej Nalepka i Rafał Lis reprezentanci Polski w tenisie stołowym osób niepełnosprawnych z wizytą w Mesznej Opackiej



Maciej Nalepka

rok urodzenia: 1977
klub sportowy: IKS Jezioro Tarnobrzeg
trener klubowy: Feliks Kordyś
dotychczasowe najważniejsze osiągnięcia:

MISTRZOSTWA ŚWIATA
– srebro drużynowo, Mistrzostwa Świata Chiny 2014

MISTRZOSTWA EUROPY
– brąz drużynowo, Mistrzostwa Europy Dania 2015
– brąz drużynowo, Mistrzostwa Europy Włochy 2013

TURNIEJE MIĘDZYNARODOWE
– złoto indywidualnie, Czech Open 2015
– srebro drużynowo, Czech Open 2015
– złoto indywidualnie, Romania Open 2015
– złoto drużynowo, Romania Open 2015
– brąz drużynowo, Slovenian Open 2015

DODATKOWE INFORMACJE O ZAWODNIKU:

mój idol: brak
moje motto życiowe: sukces nie jest dziełem przypadku
najbardziej lubię... wygrywać sport jest dla mnie... sposobem na życie

Naprawdę nie wiem jak zacząć, żeby przekazać czytelnikom chociaż odrobinę emocji i niewiarygodnych przeżyć związanych ze spotkaniem tych dwu ludzi sportu z dziećmi ze Szkoły Podstawowej w Mesznej Opackiej.

Sportowcy odwiedzili dzieci w Domu Strażaka 9 listopada 2016 roku na zaproszenie Wacława Krupy prezesa OSP oraz Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Mesznej Opackiej, a także dyrekcji PSP naszej wsi Urszuli Hajdugi. Skąd ten pomysł? Otóż podczas „Bezpiecznych ferii z OSP” zorganizowaliśmy wiele konkurencji sportowych dla dzieci i młodzieży m. in. turniej tenisa stołowego. Mielismy wiele trudności (brak stołu, piłeczek, rzućnika... itd.), ale z pomocą dobrych ludzi jakoś sobie poradziliśmy. O tych aktywnych feriach dowiedział się Maciej Nalepka, a ponieważ jest zawodowym tenisistą zaraz zainteresował się naszymi działaniami. Razem z Wackiem wciąż mailowali, że warto byłoby się spotkać z dziećmi i poopowiadać im o tym, że jeśli się czegoś chce, to warto o to powalczyć. Pewnego dnia odebrał telefon, dzwonił Maciej: Słuchaj Wacek, za pół godziny będzie u was kierowca z przesyłką. Wysłałem wam stół do tenisa. I tak oto mamy piękny, nowy stół do tenisa, na którym dzieci w każdej chwili mogą ćwiczyć, trenować, rozwijać swój talent sportowy nie tylko podczas „Bezpiecznych ferii z OSP”, ale w czasie zbiórek MDP oraz w każdej wolnej chwili zawsze pod okiem opiekuna. Dzieci bardzo



Trójka najlepszych w Polsce zawodników na wózkach

często szybko się poddają, mówią: Nie umiem. Nie dam rady. To jest za trudne. Chcieliśmy, żeby Maciek im pokazał swoją osobą, że nawet będąc niepełnosprawnym ruchowo można spełniać swoje marzenia. Chyba się udało, ponieważ podczas spotkania, kiedy Rafał Lis mówił o swoich marzeniach, o tym, czego by chciał, a co się już udało osiągnąć, niejednej uczennicy zakręciła się łezka w oku. Dzieci podchodziły do Rafała i Macieja po autografy nie tylko ze specjalnie przygotowanymi zdjęciami, ale z własnymi raketkami do tenisa stołowego a nawet piórnkami szkolnymi. Wiem od kuchni, że rodzice na pytanie: Mamo, a nie będziesz się gniewała, że dałam piórniki na autograf? odpowiadali: Dziecko, to świetny pomysł, jestem dumna z ciebie, że na to wpadłaś! To jest wspaniała pamiątka.

Wszyscy zobaczyliśmy też na żywo jak trudno jest poruszać się na wózku inwalidzkim przy stole do tenisa. Koła odjeżdżają, zawsze trzeba jedną ręką je trzymać, drugą

mając sprawne obie nogi i wszystkie palce u dłoni, a co dopiero, gdy ich brak. Jeżeli chodzi o zawody paraolimpijskie w tenisie stołowym jest 5 kategorii sprawnościowych wśród wózków i 6 kategorii zawodników grających stojąc. Do pierwszych dwóch kategorii należą zawodnicy najbardziej poszkodowani przez los. Są to głównie zawodnicy z czterokończynowym porażeniem, którzy – z małymi wyjątkami – nie są w stanie sami utrzymać raketki i aby móc grać, muszą stosować specjalne rzepy lub bandaż. W klasie III, grają zawodnicy ze sprawnymi dłońmi, ale odstający sprawnością od zawodników z klasy IV, a zwłaszcza V, w której najczęściej grają zawodnicy ze sprawnymi kręgosłupami. Od klasy VI zaczynają się kategorie zawodników grających stojąc. Im wyższa klasa, tym większa sprawność. Jest jeszcze klasa XI, w której rywalizują zawodnicy z problemami mentalnymi.

Padło pytanie, co spowodowało, że panowie zostali zawodowymi



Rafał Lis

rok urodzenia: 1979
klub sportowy: SSR SZANSA START Gdańsk
trener klubowy: Ernest Gardynik
dotychczasowe najważniejsze osiągnięcia:

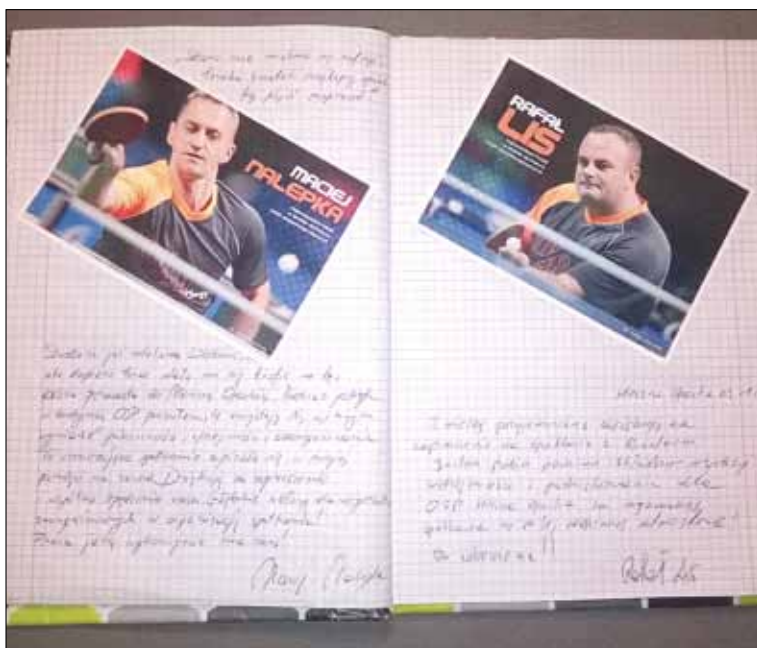
IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE
– 9 miejsce indywidualnie, Igrzyska Paraolimpijskie ATENY 2004

MISTRZOSTWA EUROPY
– brąz drużynowo, Mistrzostwa Europy Dania 2015

TURNIEJE MIĘDZYNARODOWE
– złoto indywidualnie, Czech Open 2015
– złoto drużynowo, Czech Open 2015
– złoto drużynowo, Romania Open 2015
– brąz indywidualnie, Romania Open 2015
– złoto indywidualnie, China Open 2015
– brąz drużynowo, China Open 2015

DODATKOWE INFORMACJE O ZAWODNIKU:

mój idol: Andrzej Grubba
moje motto życiowe: cały czas do przodu
najbardziej lubię... rywalizację sport jest dla mnie... sposobem na życie



grać. Maciej opanował sztuczkę z szybkim przekładaniem paletki do drugiej ręki, kiedy ping-pong kieruje się w przeciwną stronę. Dowiedzieliśmy się też, że w zawodach paraolimpijskich piłeczka musi zawsze być odbita tak, aby mieściła się w świetle stołu tenisowego, nie może wypadać poza stół. Nie jest łatwo grać w tenisa

tenisistami. Odpowiedź była następująca. To nasz sposób na życie. Po wypadku trzeba było się czymś zająć. Zawsze interesowałem się sportem. Zaczynałem od piłki nożnej. Potem to było niemożliwe, a że zawsze ciągnęło mnie też do tenisa stołowego, spróbowałem. Odpowiedział Maciej Nalepka. No i się udało.

Maciej i Rafał to wspaniali ludzie. Uśmiechnięci, zwyczajni, optymistyczni. Lubią żartować i są bardzo kontaktowi. Umieją zarazić swoją pasją. Nasze zaproszenie sprawiło im wielką radość. Byli autentycznie zdziwieni, że w tak małej miejscowości i małej szkole może dziać się tak wiele dobrego dla sportu.





Bo przecież trudno z klas mających po 6 osób utworzyć drużynę piłki nożnej, czy ręcznej itd. Jesteśmy bardzo wdzięczni za przyjęcie naszego zaproszenia, za lekcje pokory wobec przeciwnościom losu, za dowód sensu walki o swoje marzenia, za zaszczepienie w dzieciach wiary w ich możliwości, które zależą w dużej mierze od

nich samych, za niezapomniane wrażenia.

Oto wpisy naszych honorowych gości do Księgi Pamiątkowej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Miesznej Opaczkowej:

Skoro nie można się cofnąć, trzeba znaleźć najlepszy sposób, by pójść naprzód.

Szedłem już wieloma ścieżkami, ale dopiero teraz udało mi się trafić na tę, która prowadzi do Miesznej Opaczkowej. Podczas pobytu w budynku OSP poczułem, że znajduję się w „innym wymiarze” gościnności, uprzejmości i zaangażowania. To wzruszające spotkanie zapisało się w mojej pamięci na zawsze. Dziękuję za zaproszenie i wspólne spędzenie czasu. Głębokie ukłony dla wszystkich zaangażowanych w organizację spotkania! Praca jaką wykonujecie ma sens!

Maciej Nalepka

Z wielką przyjemnością dziękuję za zaproszenie na spotkanie z Państwem. Jestem pełen podziwu i składam wyrazy wdzięczności i podziękowania dla OSP Mieszna Opaczka za organizację spotkania w miłej, rodzinnej atmosferze!

Do zobaczenia!! Rafał Lis

Do zobaczenia...
Katarzyna i Wacław Krupowie



"JESTEM MAŁY, WIEM WIĘCEJ" PO RAZ PIERWSZY W TUCHOWIE



ŁUKASZGIEMZA

Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Małopolskiego, Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie, Burmistrz Tuchowa oraz Zespół Szkół w Tuchowie w dniach 20.09.-27.10.2016 r. zrealizowali projekt edukacyjny pod nazwą: „JESTEM MAŁY, WIEM WIĘCEJ”. Projekt wsparty został finansowo również przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuchowie.

„Jestem mały, wiem więcej” to projekt, którego pomysłodawcą jest Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Krakowie, a tegoroczna edycja projektu jest już jego szóstą odsłoną. Środki finansowe na przeprowadzenie programu pochodzą w głównej mierze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. W skali roku, w województwie małopolskim w projekcie uczestniczy średnio 8 szkół. W tym roku program ten został przeprowadzony także w Tuchowie.

W projekcie udział wzięło 30 uczniów klas drugich Zespołu Szkół



w Tuchowie. Zajęcia prowadzone były przez drużyny i druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie. W trakcie zajęć główny nacisk położono na właściwe zachowania w sytuacjach zagrożenia, znajomość i umiejętność korzystania z numerów alarmowych, a także podstawy udzielania pierwszej pomocy. Każdy z uczestników projektu otrzymał na własność mundurka strażacki, w którym uczestniczył w zajęciach.

18 października uczestnicy projektu wraz z opiekunami odwiedzili remizę Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie zapoznali się ze sprzętem będącym na wyposażeniu miejscowych drużyn oraz mogli przez chwilę poczuć się jak prawdziwi strażacy operując prądownicą oraz podając różne prądy wody.

Kolejne zajęcia wyjazdowe odbyły się 25 października br. Tym razem

uczestnicy projektu pojechali do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. W ramach zajęć teoretycznych i praktycznych, mali strażacy odbyli ćwiczenia w sali edukacyjnej „OGNIK”, powstałej w ramach programu „Bezpieczna +”, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa uczniów oraz kształtowanie ich wiedzy i świadomości na temat zagrożeń zewnętrznych, a także rozwijanie ich umiejętności zachowania się w razie wystąpienia niebezpiecznych sytuacji. Następnie obejrzelili sprzęt, który na co dzień wykorzystują do działań tarnowscy strażacy z Jednostki Ratowniczo Gaśniczej nr 1.

Uroczyste zakończenie projektu odbyło się 24 listopada br. w hali MOSiR w Tuchowie. Wśród gości, którzy odpowiedzieli na zaproszenie znaleźli się: Dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOW ZOSP RP woj. małopolskiego Kazimierz Sady, Wojewódzki Koordynator Projektu Łukasz Łach, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZOP ZOSP RP w Tarnowie Andrzej Witek, Burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, Zastępca Przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuchowie Jerzy Odronec, Dyrektor Zespołu Szkół w Tuchowie Józef Wzorek, Wicedyrektor Wanda Siwek, a także wychowawczynie uczestników projektu: Barbara Potok, Ewa Kawa, Beata Osika i Elżbieta Fryzowska. Na sali obecni byli także drużyny i druhowie prowadzący zajęcia w trakcie trwania projektu, tj.: Paulina Kukułka, Monika Sandecka, Maciej Boratyński, Grzegorz Wąs i Łukasz Giemza. Wśród obecnych na hali widzów nie zabrakło uczniów Zespołu Szkół oraz bardzo licznej grupy rodziców naszych małych strażaków. Po programie artystycznym przygotowanym przez wychowawczynie i dzieci, głos zabrali zaproszeni goście, w tym druh Kazimierz Sady, który wraz z druhem Łukaszem Łachem przeprowadzili ustny oraz praktyczny egzamin dla uczestników projektu zakończony rozdaniem certyfikatów oraz niespodzianek – maskotek strażackich.



Stowarzyszenie „Moje Siedlisko” z Siedlisk i bieszczadzka przygoda

ANNABARAN

Piękna jest jesień w Bieszczadach. Bardzo wcześnie rano w piątek 7 października Stowarzyszenie Społeczności Lokalnej Moje Siedlisko z Siedlisk oraz ciężkowickie KGW wyruszyli w stronę połonin i Zalewu Solińskiego.

Przygodę rozpoczęli od Rymnowa i Huty Szkła Artystycznego „Sabina”. To co tam zobaczyli zadziwiło niejedną osobę. Szklane cuda i cudenka. Mijając Lesko nie można nie wstąpić do cukierni na najlepsze w Bieszczadach ciastko, kawę i lody. W Polańczyku rejs statkiem po Jeziorze Solińskim. Mogli podziwiać ciche zatoczki, przepiękne rude barwy lasów i jesienne łąki oraz przemieszczane podmuchem wiatru żaglówki. Bieszczady to także Szlak Architektury Drewnianej. Kilka perełek z tego szlaku mogli zobaczyć. Od początku wycieczki towarzyszył grupie przewodnik, który okazał się skarbnicą wiedzy i dobrego humoru. Podczas zwiedzania cerkwi w Łopience barwnie opowiadał historię obrazu Matki Bożej Łopieńskiej. Legenda głosi, że o istnieniu ikony okoliczną ludność powiadomiły gęsi, które z wysoka dostrzegły obraz i głośnym gęganiem zwróciły ludzką uwagę. Ludzie ci w miejscu znalezienia postawili cerkiew. Inny przekaz mówi, że po znalezieniu obrazu był on trzykrotnie wywożony do pobliskiej Terki.

Za każdym razem w nieznany sposób wracał do Łopienki. Inna historia obrazu Matki Bożej Łopieńskiej jest taka, iż woły ciągnące wóz, którym był przewożony obraz do Terki, stanął na granicy wsi. Sprowadzono dodatkową parę wołów, ale wóz ani drgnął z miejsca. Gospodarze więc wrócili z ikoną do Łopienki. Dzięki obrazowi od co najmniej XVIII wieku, aż do wysiedleń po II wojnie światowej Łopienka była miejscem największego kultu maryjnego w Bieszczadach. Jedną z wielu barwnych historii opowiadana przez przewodnika. W Nowosiółkach zwiedzili Muzeum Przyrodniczo-Lowieckie „Knieja” z prywatnymi zbiorami Henryki i Jerzego Wałachowskich. Natomiast w Myczkowcach ogrody biblijne powstałe na przełomie 2009 i 2010 r. urządzone w formie parku linearnego zajmujące powierzchnię 80 arów. Projekt nasadzeń i założenie małej architektury wyszedł spod pióra dr inż. Zofii Włodarczyk pracownika naukowego Wydziału Ogrodniczego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Baza noclegowa zorganizowana w miejscowości Średnia Wieś okazała się doskonałym miejscem na wypady i zwiedzanie okolicy. Gospodarze mili i uczynni. To tylko mały skrawek Bieszczad, które mogli podziwiać. W najbliższej przyszłości czas na Bieszczady po stronie Ustrzyk Dolnych, Czarnej Ustrzyckiej, w której łączą się duża i mała pętla bieszczadzka, cerkiew w Smolniku, Stuposiany i Wołosate u podnóża Tarnicy. Do zobaczenia na szlaku.



UDANY POCZĄTEK SEZONU TUCHOWSKICH LIDEREK

SŁAWOMIR WASIEK

Bardzo dobrze rozpoczęła sezon siatkarski 2016/2017 drużyna UKS Lider MOSiR Tuchów. W listopadzie zespół rozegrał dwa zwycięskie spotkania w ramach IV edycji Pogórzańskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej, uczestniczył w II Turnieju o Puchar Burmistrza Ryglisz z okazji Święta Niepodległości oraz zadebiutował w Małopolskiej Lidze Kadetek, organizując I Turniej Finałowy Małopolskiej Ligi Kadetek, w której uczestniczyły drużyny: Poprad Stary Sącz, Wola Wola Batorska oraz UKS Lider MOSiR Tuchów.

Wyniki - UKS LIDER MOSiR TUCHÓW (1.11.2016 r. - 20.11.2016 r.)

(PALS) MKS GROMNIK - UKS LIDER Tuchów 2:3 (25:19, 21:25, 12:25, 25:21, 13:25) (PALS) UKS LIDER Tuchów - Pogórze Ciężkowice 3:2 (25:20, 22:25, 18:25, 25:15, 15:9)

II TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA RYGLISZ Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. miejsce GAS Rozwój Szerzyna
2. miejsce UKS Lider MOSiR Tuchów
3. miejsce MKS Ryglisz 1
4. miejsce MKS Ryglisz 2

I TURNIEJ FINAŁOWY MAŁOPOLSKIEJ LIGI KADETEK

UKS Lider MOSiR Tuchów - Wola Batorska (2:1)
UKS Lider MOSiR Tuchów - Poprad Stary Sącz (1:2)
Poprad Stary Sącz - Wola Batorska (3:0)

Klasyfikacja końcowa V Liga gr. wschodnia. Organizator UKS LIDER Tuchów

1. miejsce MUKS Poprad Stary Sącz (awans do IV ligi)
2. miejsce UKS Lider MOSiR Tuchów
3. miejsce Wola Wola Batorska (spadek do ligi VI)

UKS LIDER Tuchów zaprasza wszystkich sympatyków kobiecej siatkówki na mecze i turnieje do hali sportowej Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie.

Emocje gwarantowane!
Szczegółowe relacje z meczów i turniejów, wyniki, tabele oraz galeria zdjęć do obejrzenia na stronie www.facebook.com/lidertuchow



CZTERY MEDALE TUCHOWSKICH JUDOKÓW

Pięciosobowa ekipa Sokoła Tuchów wraz z trenerem Markiem Srebro uczestniczyła w VI Mistrzostwach Miasta Mysłowice w Judo.

W turnieju brało udział 339 zawodników, którzy reprezentowali 32 kluby z Polski, Czech i Słowacji.

Na najwyższym podium stanął Hubert Starzyk (73 kg), srebrne medale wywalczyli: Nikolett Zduń (44 kg) Filip Wantuch (42 kg) oraz Hubert Poręba (45 kg).

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

I miejsce gimnazjalistów w piłce nożnej

ŁUKASZ JUREK

We czwartek 3 listopada w hali MOSiR w Tuchowie odbył się finał powiatowego turnieju chłopców i dziewcząt w piłce nożnej. Do turnieju zakwalifikowało się 8 drużyn. W zawodach rozegrano mecze „każdy z każdym”.

Wyniki w kategorii chłopców:

Tuchów – Zbylitowska Góra 2:1
Tuchów – Wojnicz 0:0
Tuchów – Zalasowa 4:2

Wyniki w kategorii dziewcząt:

Tuchów – Wojnicz 6:2
Tuchów – Miechów Wielkie 6:1
Tuchów – Zalasowa 4:0

Skład drużyny dziewcząt:

Karolina Karwat, Julia Odronek, Klaudia Łątka, Beata Bartkiewicz, Anna Wąs, Patrycja Barnaś, Izabela Dobosz, Karolina Markowicz, Iwona

Hołda, Justyna Galus i Natalia Wzorek.

Trener: Łukasz Jurek

Skład drużyny chłopców:

Karol Obnowski (k), Mateusz Koczwar, Michał Sukiennik, Kamil Sowa, Karol Knapik, Arkadiusz Mikos, Łukasz Pietrucha, Hubert Mastalerz, Jakub Wajda, Sebastian Górka i Michał Karpiel.

Trener: Łukasz Jurek

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Czas na podsumowanie rundy jesiennej TUCHOVIA Tuchów III Liga Kobiet - GR. MAŁOPOLSKA

IZABELA GAWRON

Złożeniem dziewczyn od początku był jeden cel – awans do drugiej ligi.

Ciężkie treningi przekładały się na dobre wyniki spotkań, lecz jak to bywa w piłce czasem brakuje też szczęścia. Mimo, że rundę jesienną skończyły na drugim miejscu mają tylko 3 punkty straty do lidera i nie odpuszczają walki o awans w rundzie wiosennej, bowiem już nie raz przekonały nas, jakie mają umiejętności. Pochwalić się mogą najlepszym bilansem bramkowym z dorobkiem 35 bramek. Przez 9 meczy nie opuszczały fotela lidera, lecz ostatni mecz ligi zdecydował o ich spadku na 2. miejsce na rzecz Iskry Brzezinki. Dziewczyny czeka

ciężki okres przygotowawczy oraz Halowe Mistrzostwa Małopolski, które prawdopodobnie odbędą się w Tuchowie. Na pewno będą chciały powtórzyć sukces z przeszłości, gdzie zdobyły wicemistrzostwo Małopolski. Bilans drużyny: 7 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka. U siebie wygrały 4 mecze oraz jeden zremisowały, na wyjeździe 3 wygrane, jeden remis i jedna porażka; 35 trafionych, 12 straconych.

Wyniki wszystkich meczy: TUCHOVIA 4:0 AS Progres – piłka nożna dziewcząt, Sekcja Kobiet LKS Zielonka Wrząsowice 2:3 TUCHOVIA, TUCHOVIA 4:1 Ludowy Klub Sportowy Szaflary Kobiety „Czikitki”, Prądnickanka Kraków Girls 0:4 TUCHOVIA, TUCHOVIA 4:0 KS Podgórze Kraków-Kobiety, Glinik Gorlice dziewczyny 1:5 TUCHOVIA,

TUCHOVIA 3:3 UKS 3 Staszówka Jelna, LKS Olimpia Osieczany 2:2 TUCHOVIA, TUCHOVIA 4:0 LKS Naprzód Sobolów, Iskra Brzezinka 3:2 TUCHOVIA.

Bramki strzelały: Anna Nosal – 14, Marzena Burek – 11, Patrycja Ciepielowska – 3, Angelika Wantuch – 2, Eliza Janura – 2, Marta Jamka – 1, Monika Jamka – 1, Natalia Wzorek – 1.

Grało 21 naszych zawodniczek, średnia wieku naszej drużyny 18,2 lat. Dziękujemy naszym sponsorom za to, że są z nami: Usługi Remontowo-Budowlane i Brukarskie – Krzysztof Jeleń, Twój Przewoźnik Kamykowski – Magdalena Kamykowska, Zbigniew Kamykowski, Centrum Zdrowia Tuchów – 3maj się Zdrów Festival.



FOT. WIKTORIA DAMIAN

RUSZA IV EDYCJA POGÓRZAŃSKIEJ AMATORSKIEJ LIGI SIATKÓWKI KOBIET

SŁAWOMIR WASIEK

Celem rozgrywek jest popularyzacja siatkówki w regionie oraz integracja środowiska sportowego amatorów.



Te ciekawe – przynoszące dużo emocji oraz skupiające coraz większą rzeszę sympatyków – spotkania, już na stałe wtopiły się w „sportowy krajobraz” Pogorza Ciężkowickiego. Ubiegłoroczna edycja dostarczyła bardzo dużo emocji. Licznie zgromadzona publiczność często była świadkiem wielu spotkań stojących na wysokim poziomie sportowym. Rozgrywki organizowane przez OGNISKO TKKF POGÓRZE w Ciężkowicach w tym roku odbywać się będą w fazie zasadniczej, w formule mecz

i rewanż, po czym zostanie rozegrany turniej finałowy w Tuchowie. Do rozgrywek w sezonie 2016/2017 zakwalifikowano 6 zespołów, które reprezentować będą 5 gmin regionu Pogorza Ciężkowickiego: MKS Ryglisz, Gwiazdy TKKF Pogórze Ciężkowice, LO Gromnik, GAS Rozwój Sierzyny, MKS Gromnik oraz drużyna reprezentująca gminę Tuchów UKS LIDER MOSiR Tuchów.

Zapraszamy na mecze UKS LIDER MOSiR Tuchów do hali sportowej CKZiU w Tuchowie.



TUCHOWSKIE GIMNAZJALISTKI PISZĄ NOWĄ HISTORIĘ

17 listopada (czwartek) br. w Nowym Sączu odbył się Finał Wojewódzki w Piłce Nożnej Halowej Dziewcząt. W turnieju wzięło udział sześć drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy:

Grupa 1: Kraków, Osiek, Wieliczka
Grupa 2: Tuchów, Naprawa, Nowy Sącz

Wyniki meczów PG w Tuchowie:
1. Tuchów 4:0 Naprawa
2. Tuchów 4:4 Nowy Sącz
3. Tuchów 5:1 Kraków
4. Tuchów 3:1 Wieliczka

Klasyfikacja końcowa:
1. MIEJSCE – TUCHOVIA
2. miejsce – Nowy Sącz
3. miejsce – Kraków
4. miejsce – Wieliczka
5. miejsce – Naprawa
6. miejsce – Osiek

Skład zespołu z Tuchowa: Karolina Karwat (kapitan), Julia Odro-

niec, Klaudia Łątka, Beata Bartkiewicz, Anna Wąs, Natalia Wzorek, Patrycja Barnaś, Izabela Dobosz, Karolina Markowicz, Iwona Hołda i Justyna Galus. Trener: Łukasz Jurek

Strzelcy bramek:

- Karolina Karwat (10)
- Klaudia Łątka (3)
- Natalia Wzorek (1)
- Beata Bartkiewicz (1)
- Karolina Markowicz (1)

Mimo, że w przeciwnych drużynach grało kilka zawodniczek z kadry małopolskiej, to drużyna z Tuchowa okazała się tak najlepsza i po zaciętych meczach dziewczyny z naszego gimnazjum wywalczyły złoto w finałach wojewódzkich. Do szkoły wróciły z pamiątkowym dyplomem, medalami i pięknym pucharem. Jako pierwsze w historii ZS w Tuchowie zdobyły mistrzostwo Małopolski.

Serdecznie gratulujemy reprezentantom naszego gimnazjum oraz oczywiście trenerowi Łukaszowi Jurkowi za tak wspaniałe osiągnięcie i życzymy dalszych sukcesów.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów znajduje się na stacjach kolejowych i na stronach internetowych. Zamieszczamy go również w „Kurierze Tuchowskim”.

Mieszkańcy gminy Tuchów chcą wymieniać piece! Chcą oddychać czystym powietrzem!

WIKTOR CHRZANOWSKI

Emitowane przez stare piece węglowe pyły dostają się nie tylko do naszego układu oddechowego, ale te najmniejsze – wprost do krwiobiegu, niosąc ze sobą m.in. silnie rakotwórczy benzo(a)piren. W wielu miastach Małopolski, w tym w Tuchowie, stężenia tego związku przekraczają wielokrotnie dopuszczalny poziom.

Urząd Miejski w Tuchowie w listopadzie prowadził akcję przyjmowania ankiet od osób zainteresowanych wymianą pieców węglowych na nowe piece wykorzystujące paliwa gazowe i stałe. Zebrano prawie 400 ankiet.

Na początku 2017 roku w ramach projektu na podstawie złożonych ankiet audytorzy będą się kontaktować z mieszkańcami, aby wykonać bezpłatną ocenę energetyczną budynku. Dowiesz się, którędy ucieka z Twojego domu ciepło i jakie prace termomodernizacyjne trzeba wykonać, by uciekało go jak najmniej.

Dopiero po wykonanej ocenie energetycznej budynku będzie możliwe podpisanie umowy na dofinansowanie i wymiana pieca. Oczywiście pomyślność całego programu zależy od pozytywnej oceny wniosku przygotowanego przez Urząd Miejski w Tuchowie.

Nowoczesne kotły gazowe, na biomasę oraz węglowe kotły automatyczne najnowszej generacji zapewniają komfort nieznanym użytkownikom starych pieców węglowych. Kotły gazowe nie wymagają stałej obsługi domowników, zajmują mało miejsca, nie potrzebują pomieszczeń na paliwo. W węglowych wystarczy zasypać zasobnik raz, dwa razy w tygodniu.



www.powietrzetuchow.pl

fb.com/powietrzetuchow

W Tuchowie powstała również inicjatywa mieszkańców POWIETRZE TUCHÓW, którym zależy na czystym powietrzu w Tuchowie. - Chcemy bez obaw wychodzić na spacer z naszymi dziećmi. Chcemy żyć w zdrowej atmosferze! Osiągniemy to poprzez uświadamianie mieszkańców na temat zanieczyszczenia powietrza. Nasze działania w głównej mierze skierowane są na wpływanie na świadomość mieszkających tutaj ludzi – mówi Sławomir Mikos, inicjator grupy.

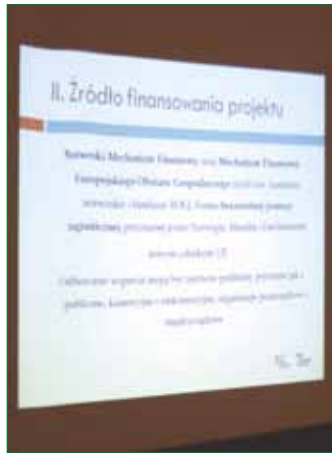
Warto również dodać, że w gminie Tuchów działa od października ekodoradca w ramach programu LIFE. Wspólnie z inicjatywą Powietrze Tuchów będzie realizować szereg akcji dzięki którym mieszkańcy dowiedzą się na temat szkodliwości palenia śmieci, wykorzystywania niskiej jakości paliw czy nieefektywnym spalaniu węgla.

Dzięki inicjatywie Powietrze Tuchów w gminie Tuchów zlokalizowano 4 czujniki jakości powietrza LookO2. W najbliższym czasie będzie ich jeszcze więcej. Działanie to pozwoli mieszkańcom na łatwy dostęp do informacji i stanie jakości powietrza w Tuchowie. Stan jakości powietrza na żywo można obserwować na stronie www.powietrzetuchow.pl

MAŁOPOLSKA
W ZDROWEJ ATMOSFERZE

Podsumowanie projektu termomodernizacji

28 listopada 2016 r. o godz. 11.00 w sali ratusza odbyło się spotkanie podsumowujące realizację projektu Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Tuchowie



w ramach Programu PL04 „Oszczędzanie energii i promowanie odnawialnych źródeł energii” (wniosek nr 1446/2013), nr umowy

518/2014/Wn06/OA-xn-04/D.

W ramach realizacji projektu przeprowadzono modernizację ratusza, budynku przy ul. Jana Pawła II, świetlicy w Kielanowicach. Realizacja termomodernizacji współfinansowana była z „funduszy norweskich”. JK



Zapraszamy Państwa do udziału w projekcie „Dobry Czas na Biznes – ST”, w wyniku którego mają Państwo szansę otrzymać 24500 zł bezzwrotnej dotacji na założenie własnej działalności gospodarczej.

Projekt nasz preferuje osoby poszukujące pracy (dopuszczony jest status emeryta, rencisty, czy przebywania na urlopie wychowawczym), mające pomysł na biznes, ukończone 30 lat i spełniające dodatkowo choć jeden z niżej wymienionych warunków:

- bycie kobietą,
- bycie w wieku powyżej 50 roku życia,
- bycie długotrwale bezrobotnym (kobietą lub mężczyzną),

- bycie osobą niepełnosprawną (kobietą lub mężczyzną),
 - bycie osobą o niskich kwalifikacjach (kobietą lub mężczyzną).
- Otrzymanie bezzwrotnej dotacji poprzedzone będzie niezbędnym pakietem szkoleń z tematyki działalności gospodarczej, prowadzonym przez wykwalifikowanych i doświadczonych doradców, którzy służą będą pomocą również na dalszych etapach rozwoju firmy.

Przy niewielkim wysiłku, otrzymacie Państwo możliwość realizacji swoich pomysłów zawodowych, gdzie już na starcie otrzymacie pełną kwotę bezzwrotnej dotacji pozwalającą rozpocząć prowadzenie własnej firmy.



MAŁOPOLSKA

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Podkreślenie 8.3.1 Wsparcie na założenie działalności gospodarczej w formie dotacji, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Szczegółowe informacje o projekcie, dokumenty i wzory formularzy dostępne są na stronie internetowej <http://www.marr.pl/projekty/dcbtarnow>

Zapraszamy do kontaktu osobistego lub telefonicznego z naszymi pracownikami, którzy udzielą Państwu wszelkiej pomocy na etapie rekrutacji do projektu oraz w trakcie uczestnictwa w projekcie, dokonując tego z wielką życzliwością, wyjaśniając wszystkie wątpliwości.

Numery telefonów:
785 056 870, 785 056 871

„Dymem z pieca zabijasz” – rusza kampania społeczna Małopolski

WIKTOR CHRZANOWSKI

Statystyki są alarmujące – 98% Małopolan oddycha powietrzem, które zawiera zbyt dużą ilość rakotwórczego benzo(a)pirenu. To problem szczególnie dotkliwy w okresie jesienno-zimowym, kiedy rozpoczyna się sezon grzewczy. Dlatego właśnie teraz startuje kampania społeczna pod hasłem „Dymem z pieca zabijasz”, która ma uświadomić mieszkańcom, że ich indywidu-

alne decyzje mają wpływ na zdrowie i życie wielu osób. Kampania jest realizowana w ramach projektu LIFE i jest już kolejną inicjatywą władz Małopolski na rzecz czystego powietrza.

Kampania zostanie zrealizowana w czterech odsłonach i potrwa prawie do połowy 2018 roku. Billboardy i plakaty pojawiają się w całej Małopolsce – w Krakowie, Miechowie, Oświęcimiu, Wieliczce, Tarnowie, Nowym Sączu, Krynicy, Nowym Targu, Zakopanem i Białym Dunajcu. W telewizji i radiu zostaną wyemitowane spoty, a do mieszkańców trafi

specjalna gazeta, w której znajdą m.in. informacje na temat szkodliwości smogu, ale też te dotyczące możliwości wymiany starych pieców.

- Kampania jest prowokacyjna. Ale w ten sposób chcemy dotrzeć do odbiorcy – mieszkańca Małopolski – i uświadomić mu, że jego decyzje wpływają na zdrowie i życie nie tylko jego samego, ale też jego dzieci i sąsiadów. Nikomu nie może się wydawać, że to czym pali w swoim piecu, to tylko jego sprawa – przekonuje marszałek Jacek Krupa i dodaje: - Wszyscy chcemy oddychać powietrzem, które nie stanowi zagrożenia dla naszego zdrowia.

Jak wynika z analiz przeprowadzonych w ramach aktualizacji Programu ochrony powietrza dla naszego regionu, problem z przekraczaniem dopuszczalnych poziomów pyłu PM10 ma aż 120 małopolskich gmin (najgorsze wyniki zanotowano w Krakowie, Nowym Sączu, Kętach, Skawinie i Tuchowie), a pyłu PM2,5 (powyżej 20 µg/m3) – 109 gmin. Najgorszy wynik odnotowano w przypadku benzo(a)pirenu – żadna z gmin w Małopolsce nie mieści się w dopuszczalnych normach.

Dlatego Małopolska od kilku lat prowadzi aktywne działania zmierzające do poprawy jakości powietrza,

wyróżniając się pod tym względem nie tylko w kraju, ale również w Europie Środkowo – Wschodniej.

- Wprowadziliśmy uchwałę anty-smogową dla Krakowa, realizujemy projekt LIFE, na który otrzymaliśmy 10 mln euro z Komisji Europejskiej (a cały jego budżet wynosi 17 mln euro) i aktualizujemy Program ochrony powietrza. Dzięki funduszom europejskim wspieramy wymianę starych pieców węglowych – wlicza wicemarszałek Wojciech Kozak. - Zmierzamy do tego, aby w Małopolsce mogły być montowane tylko piece 5 klasy. Idziemy w dobrą stronę, chociaż droga nie jest łatwa. Jesteśmy jednak zdeterminowani, aby walczyć o czyste powietrze, aby nam wszystkim oddychało się lepiej i zdrowiej – dodaje.

Zanieczyszczenie powietrza pyłem zawieszonym i benzo(a)pirenem przyczynia się do:

- chorób układu oddechowego: astmy, raka płuc, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstych infekcji dróg oddechowych,
- chorób układu krwionośnego: zawału serca, nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca, zaburzenia rytmu serca, niewydolności serca,
- chorób układu nerwowego: problemów z pamięcią i koncentracją, wyższego poziomu niepokoju, stanów depresyjnych, zmian anatomicznych



w mózgu, choroby Alzheimera, przyspieszonego starzenia układu nerwowego, udaru mózgu,

• chorób układu rozrodczego: bezpłodności, przedwczesnego porodu, obumarcia płodu.

Niebezpieczna jest nawet stosunkowo krótka ekspozycja na pył zawieszony, zwłaszcza w przypadku wysokich stężeń tej substancji. Szczególnie zagrożone są dzieci, osoby starsze oraz osoby cierpiące na choroby układu krążenia lub choroby układu oddechowego.



WYBIERZ KINO Z CHARAKTEREM I OBEJRZYJ FILM W DOBRYM KLIMACIE

GRZEGORZ NIEMIEC

Dużymi krokami zbliżamy się do końca roku, który jednak nie wiąże się z tym, że w kinie *Promień* w Tuchowie nie wyświetlamy filmów. Wręcz przeciwnie, na widzów czekają kolejne gorące premiery polskiego i światowego formatu, a obok niektórych produkcji po prostu nie można przejść obojętnie.

Kino przez wielu postrzegane jest jako źródło dochodu, a nie rozwoju kulturalnego. Zapewne może tak być i faktycznie najczęściej tak jest w multiplexach czy kinach wielosalowych, ale nie w tuchowskim kinie. Naszym zadaniem jest promowanie kultury wśród mieszkańców Tuchowa oraz widzów, którzy przyjeżdżają z pobliskich miejscowości. Poprzez film uczymy się interpretacji świata, możemy zobaczyć w akcji swoich ulubionych aktorów, wzbogacamy się intelektualnie. Coraz więcej osób posiada kina domowe lub ogląda filmy w sieci, warto jednak zaznaczyć, że w niczym nie może się to równać z filmem obejrzanym na dużym ekranie w kinie. Tu jakość dźwięku i obrazu jest dużo lepsza, a filmy pochodzą z legalnego źródła – prosto od światowych producentów. Wiadomo, iż kina wielosalowe tzw. multiplexy mają lepszą ofertę dla widza w postaci tańszych biletów czy też wyświetlania kilku premier jednego dnia. Nie znaczy to, że tańsze bilety wiążą się z większym komfortem. Wcale nie musi tak być. Ponadto w takich kinach dostajemy bardzo dużą dawkę reklam przed seansami filmowymi, co może irytować widzów. Takie kino oprócz seansów „nie żyje”, to tylko cztery ściany. Co innego natomiast można zaobserwować w kinach jednosalowych, które zlokalizowane są najczęściej przy gminnych ośrodkach kultury, domach kultury czy centrach kultury. Dobry przykładem jest Dom Kultury w Tuchowie, gdzie w listopadowy weekend 12 i 13 listopada podczas premiery filmu *Pitbull. Niebezpieczne kobiety* odwiedziło nas ponad tysiąc osób. Warto więc zastanowić się, jakie kino wybrać...

Grudzień już tuż. Zarówno małe, jak i nieco starsze dzieci z utęsknieniem czekają na prezenty od Świętego Mikołaja. Doskonałym prezentem może być bilet do kina za jedyne 10 zł, bowiem kino *Promień* dla swoich widzów przygotowało specjalną mikołajkową promocję. Ceny biletów 3 i 4 oraz oczywiście 6 grudnia wynoszą 10 zł dla wszystkich widzów. Warto więc pomyśleć o prezencie mikołajkowym w postaci okolicznościowego biletu do kina na wybrany seans. Podczas dni objętych promocją widzowie będą mogli obejrzeć takie filmy jak: *Sekretne życie zwierzątek domowych 3D*, *Magiczne Święta*, *Zły Mikołaj 2*.

Serdecznie zapraszamy!

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na Facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

■ Sekretne życie zwierzątek domowych



Jeżeli ktoś myśli, że kiedy zostawia swoje ukocone zwierzęta w domu, one zajmują się wyłącznie tęsknotą za nim, cóż, jest w błędzie. *Zwierzątko domowe* prowadzi swoje własne, osobne życie, pełne przygód, intryg i zabaw. A ich główne zmartwienie polega na tym, aby ludzie nie dowiedzieli się o ich sekretach poczynaniach. Kiedy tylko zamykamy za sobą drzwi... wreszcie mogą być sobą.

Seanse: Wersja 3D z dubbingiem

2 grudnia – 7 grudnia
godz. 10:00*, 15:00

Wersja 2D z dubbingiem

9 grudnia – 14 grudnia
godz. 10:00*, 15:00

*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Uwaga! W dniach 3, 4, 6 grudnia ceny biletów wynoszą 10 zł dla wszystkich widzów

■ Magiczne Święta



Kilka lat wcześniej Mira i Kevin odkryli tajemnicze miejsce – magiczną dolinę zamieszkałą przez złych czarnoksiężników i dobrych rycerzy w lśniących zbrojach.

Niestety jaskinia, która do niej prowadziła zawałała się. Od tamtej pory rodzeństwo nie nawiązało kontaktu ze światem znajdującym się po drugiej stronie góry. Święta Bożego Narodzenia. Mira stara się stworzyć odpowiednią atmosferę, co jest wyjątkowo trudne kiedy jej rodziny nie stać nawet na ozdoby choinkowe. Kevin cały swój czas spędza na marzeniach o Dolinie Rycerzy z królową Eiril na czele. Pewnego dnia Mira zostaje znaleziona w lesie. Jest zamrożona i nieświadoma. Trafia do miejscowego szpitala. Okazuje się, że tunel prowadzący do magicznej doliny jest otwarty. Mira i Kevin postanawiają odwiedzić mieszkańców doliny i rozwiązać zagadkę swojego zaginięcia. Okazuje się, że dużo się zmieniło – zły czarodziej Snerek przejął kontrolę nad doliną i utrzyma ją tylko wtedy, gdy unicestwi królową Eiril. Mira i Kevin postanawiają temu zapobiec.

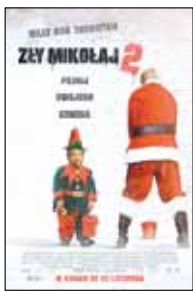
Seanse: Wersja 2D z dubbingiem

2 grudnia – 7 grudnia godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Uwaga! W dniach 3, 4, 6 grudnia ceny biletów wynoszą 10 zł dla wszystkich widzów

■ Zły Mikołaj 2



Minęło już 10 lat odkąd Willie ostatni raz przywdział czerwony strój, by rabować centra handlowe podczas świątecznej gorączki. Nie znaczy to, że stał się lepszym człowiekiem. Wciąż jest tym samym stale zalanym, napalonym na cudze żony, gotowym na każde świństwo typem spod ciemnej gwiazdy. Spłukany jak nigdy, bez perspektyw na sensowny zarobek, niechętnie zgadza się połączyć siły z dawnym współpracownikiem – uroczym wrednym karłem Marcusem. Tym razem plan jest ambitniejszy niż zwykłe sklepowe kradzieże. Marcus zamierza przeprowadzić skok na centralę fundacji charytatywnej. Stawka i ryzyko są wyższe niż dotąd. Tym bardziej, że do zespołu dołącza dziarska mamuska Williego.

Seanse: Wersja 2D z napisami

2 grudnia – 7 grudnia godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Uwaga! W dniach 3, 4, 6 grudnia ceny biletów wynoszą 10 zł dla wszystkich widzów

■ Prosta historia o morderstwie



Prosta historia o morderstwie to trzymająca w napięciu, pełna zaskakujących zwrotów akcji historia policyjnej rodziny, której losami wstrząsa tajemnicza zbrodnia. Jacek, młody policjant (Filip Pławiak), za wszelką cenę próbuje chronić matkę (Kinga Preis) i braci przed porywczym i despotycznym ojcem – również funkcjonariuszem (Andrzej Chyra) – zamieszkanym w nielegalnym interesie. Gdy ten zostaje zamordowany, syn staje się głównym podejrzanym. Chcąc udowodnić swoją niewinność, Jacek musi rozpracować skomplikowaną sieć intryg, w którą uwikłany był jego ojciec.

Seanse: Wersja 2D

9 grudnia – 14 grudnia
godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Wszystkie nieprzespane noce



Krzysiek kończy trwający pięć lat związek z pierwszą dziewczyną i przeprowadza się do mieszkania na lepszego kumpla, Michała. Obaj rzucają się w wir nocnego życia, od kameralnych „domówek” przez imprezy klubowe i plenerowe festiwale. Nie przejmują się niczym,

nie ustając w pogoni za znalezieniem swojego miejsca w życiu. Ze szczerych rozmów, całonocnych zabaw i wędrówek wyłania się obraz marzeń, ale także lęków i frustracji. Nagłe pojawienie się w ich życiu byłej dziewczyny Michała – tajemniczej Ewy, wystawi ich przyjaźń na próbę. Pulsująca w rytmie uczuć i muzyki historia opowiedziana zostaje z perspektywy przyjaciół uwikłanych w miłosny trójkąt.

Seanse: Wersja 2D

9 grudnia – 14 grudnia
godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Stella Nostra



Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Stella Nostra – przygody pary bohaterów znanych z książek Martina Widmarka i Heleny Willis – wreszcie na

dużym ekranie! Tym razem Lasse i Maja będą mieli do rozwiązania zagadkę zniknięcia wspaniałego rodowego klejnotu, Stelli Nostry. Zwaśnione włoskie rody, ich historia i wiszący w powietrzu konflikt – detektywi będą pracować w trudnych warunkach! W małym, cichym szwedzkim miasteczku Valleby trwają gorączkowe przygotowania do ślubu dwojga młodych właścicieli miejscowej kawiarni: Dina Paniniego i Sary Bernard. Młodzi detektywi Lasse (w wersji polskiej – Antoni Scardina) i Maja (Amelia Natkaniec) pomagają przyjaciółom w przygotowaniach do uroczystości. Kiedy jednak do Valleby przybywają krewni pary młodej, Panini ze strony Dina i Biscotti ze strony Sary – okazuje się, że należą do zwalczających się nawzajem sycylijskich rodzin mafijnych. Na czele obu z nich stoją dwie prawdziwe matki chrzestne: ostra jak peperoni Bresaola (Agnieszka Dygant) i zabójczo słodka Clara (Małgorzata Kożuchowska). Ślub Dina i Sary zawisa na włosku. Sytuacja robi się tym bardziej gorąca, że z sejfów ginie drogi klejnot jednej z rodzin – diament Stella Nostra. Czy Lassemu i Mai uda się zapobiec wojnie mafii w spokojnym dotąd Valleby i doprowadzić do ślubu Sary i Dina?

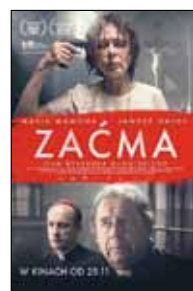
Seanse: Wersja 2D

16 grudnia – 21 grudnia
godz. 10:00*, 15:00
*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Zaćma

Druga połowa lat. 50. Julia Brystygierowa, zwana „Krwawą Luną”, to eks-funkcjonariuszka Ministerstwa Bezpieczeństwa. Tam, jako szefowa owianego złą sławą Departamentu V, osobiście i z sadystyczną zawziętością katowała więźniów politycznych. Słynęła z donosów do NKWD,



nie oszczędzając swoich partyjnych towarzyszy. Teraz, szukając porady duchowej, ubiega się o prywatną audiencję u prymasa Stefana Wyszyńskiego (Marek

Kalita). Zanim jednak dojdzie do spotkania z głową Kościoła, Brystygierowa będzie musiała przekonać do swoich racji oślepiętego księdza (Janusz Gajos) i cierpiącą na kryzys wiary zakonnicę (Małgorzata Zajączkowska).

Seanse: Wersja 2D

16 grudnia – 21 grudnia
godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Firmowa gwiazdka



Firmowa impreza gwiazdkowa zwana popularnie „śledzikiem” to nieodłączna część miejskiego rytuału bożonarodzeniowego. Nierzadko dzieją się tam rzeczy,

których widok święty Mikołaj posiałby do reszty. Niejeden po takiej imprezie obudził się w miejscu przypominającym stajenkę, niejedna po 9 miesiącach próbowała sobie przypomnieć jak doszło do tego „niepokalanego poczęcia”. Zobaczcie co się stanie, gdy niezapowiedziana firmowa impreza świąteczna wymknie się spod kontroli, śledzik pójdzie na dno, klękające bydło przemówi ludzkim głosem, a pracownicy pewnej szanowanej firmy tak przegną choinkę, że igły będą sobie wyjmować z różnych części ciała, aż do Wielkanocy.

Seanse: Wersja 2D z napisami

16 grudnia – 21 grudnia godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

ZAPOWIEDZI



ŁOTR 1. GWIAZDNE WOJNY –
HISTORIE
OD 27 GRUDNIA 2016
DO 11 STYCZNIA 2017

CYFROWE 3D KINO PROMIEN

Mikołajki w Kinie Promień

Tylko 3, 4, 6 grudnia dla każdego bilet po 10 zł

Sekretne życie zwierzątek domowych 3D godz. 15:00

Magiczne Świąta godz. 17:00

Zły Mikołaj 2 godz. 19:30

Wesołych Świąt od Świętych Mikołajów

ZAPRASZAMY!




XXIII Międzynarodowy Festiwal Koled i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika

**Dom Kultury w Tuchowie
15 grudnia godz. 11.00–18.00**

IV GMINNY KONKURS ŚWIĄTECZNEJ PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ

**DOM KULTURY
W TUCHOWIE
16 GRUDNIA GODZ. 9.00**



X Międzynarodowy Jarmark z Aniołami 2016

11 grudnia

Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie

Swoimi ofiarami wspieramy budowę kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Ouagadougou w Burkina Faso

Organizatorzy

Współorganizatorzy

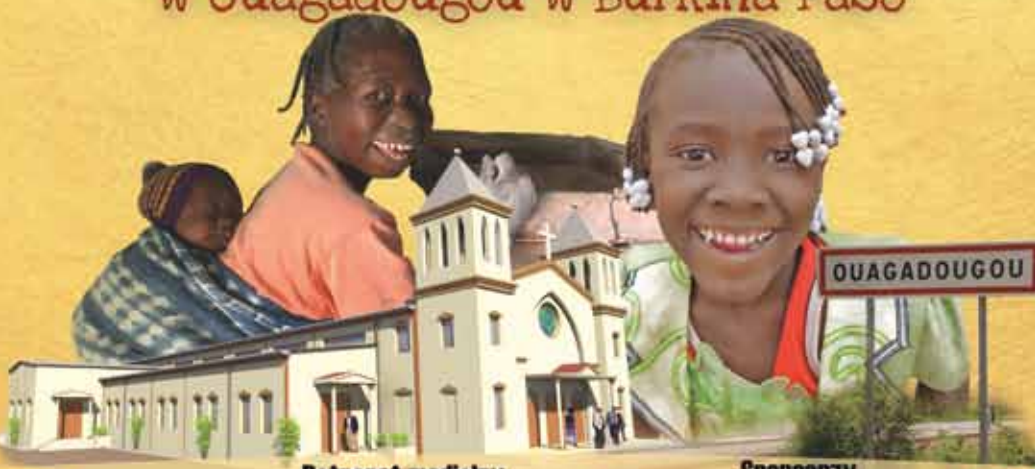
Patronat medialny

Sponsorzy

Patronat honorowy

fb.com/rspinessr

wsd.redemptor.pl/anioły



Tradycyjnie,
jak co roku,
na tuchowskim
ryнку strażacy
z OSP w Tuchowie
będą rozdawali
sianko
na wigilijny stół:

17 grudnia (sobota)
od godziny
9.00 do 13.00

18 grudnia (niedziela)
od godziny
9.00 do 13.00

Kiermasz prac świątecznych
wykonanych przez uczest-
ników Warsztatów Terapii
Zajęciowej w Karwodrzy
18 grudnia godz. 8.00
na tuchowskim rynku

Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem...

„Wigilii czas,
każe nam u stołu stać,
Łamać chleb,
razem trwać (...)”

II WIGILIA NA TUCHOWSKIM RYNKU

18 grudnia (niedziela) godz. 13.00

PROGRAM:

- ❖ Świąteczne życzenia Burmistrza Tuchowa
- ❖ Łamanie opłatkiem
- ❖ Wigilijny posiłek
- ❖ Wspólne kołędowanie przy tuchowskiej szopce i choince
- ❖ Kiermasze świąteczne

Mieszkańców miasta i gminy serdecznie zapraszają:

Burmistrz Tuchowa, Przewodniczący Rady Miejskiej, Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
Ośrodek Pomocy Społecznej, Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie, Młodzieżowa Rada Gminy, Dom Kultury w Tuchowie

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ

„... ŻEBY BETLEJEM ZACZĘŁO SIĘ W TUCHOWIE...”

Zorganizowany przez

Fundację Dzieło Miłosierdzia Im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego
pod patronatem Burmistrza Tuchowa

... ŻEBY BETLEJEM ZACZĘŁO SIĘ W TUCHOWIE,

- przyjdź na tuchowski rynek w dniach 17 grudnia w godzinach od 8.00 do 13.00
i 18 grudnia w godzinach od 9.00 do 13.30
- obejrzyj tuchowskie rękodzieła wysokiej jakości
- spraw sobie lub komuś prezent, którym mogą być różnorodne ozdoby bożonarodzeniowe m.in.:
 - ★ Choinki wykonane z szyszek i wikliny papierowej
 - ★ Anioły wykonane techniką powertexu
 - ★ Anioły, gwiazdki i dzwoneczki wykonane na szydełku
 - ★ Stroiki w kształcie kul z szyszek „w filiżankach”, dzwonki z wikliny papierowej, szopki, zawieszki z szyszek i styropianowych bombek
 - ★ Wianuszki z żywej i sztucznej jedliny

Jeśli weźmiesz udział w Świątecznym Kiermaszu na tuchowskim rynku, dołączysz do tych, którzy tu, w lokalnym środowisku już od kilku lat podejmują ciekawe działania, po to, aby życie każdego seniora nie było zamknięte w czterech ścianach, a starość pozostawała przyjaciółką, która zawsze ze sobą coś nowego przyniesie.



**Fundacja Dzieło Miłosierdzia
Im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego**

33-170 Tuchów, ul. Św. Józefa 9

tel. 14-652-54-59

e-mail: fundacja.zg@gmail.com

www.dpjttuchow.webd.pl

NIP: 993-06-51-831

Regon: 122762250

KRS: 0000446904

Konto bankowe Fundacji:

nr rachunku:

13 2030 0045 1110 0000 0258 0750

**Przekaż
nam swój 1%
podatku,
abyśmy mogli pomagać innym.**